IX kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Spraw Zagranicznych**
(nr 122)
z dnia 14 grudnia 2022 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Spraw Zagranicznych (nr 122)

14 grudnia 2022 r.

Komisja Spraw Zagranicznych, obradująca pod przewodnictwem posła **Radosława Fogla (PiS)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek obrad:

– zaopiniowanie kandydatów na stanowisko ambasadora RP – pana Konstantego Radziwiłła, pana Adama Burakowskiego i pana Mirosława Gojdzia.

– rozpatrzenie projektu planu pracy Komisji Spraw Zagranicznych na okres od 1 stycznia do 31 lipca 2023 r.

W posiedzeniu udział wzięli: **Paweł Jabłoński** podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych wraz ze współpracownikami, **Konstanty Radziwiłł, Adam Burakowski oraz Mirosław Gojdź** – kandydaci na ambasadorów RP.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Marcin Chorzewski, Leszek Jasiński** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Radosław Fogiel (PiS):

Szanowni państwo, otwieram posiedzenie Komisji Spraw Zagranicznych. Witam panie i panów posłów. Witam bardzo serdecznie pana ministra Pawła Jabłońskiego, podsekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych. Witam kandydatów na ambasadorów i pozostałych gości uczestniczących w naszym posiedzeniu. Witam panią Patrycję Özcan-Karolewską, dyrektor Departamentu Afryki i Bliskiego Wschodu, panią Beatę Prądzyńską, zastępcę dyrektora Departamentu Polityki Europejskiej MSZ oraz panią Agnieszkę Kwiatkowską, zastępcę dyrektora Biura Spraw Osobowych ministerstwa.

Na podstawie listy obecności stwierdzam kworum.

Porządek dzienny państwo otrzymali. Wygląda on następująco: pkt I. zaopiniowanie kandydatów na stanowisko ambasadora RP – pana Konstantego Radziwiłła, pana Adama Burakowskiego i pana Mirosława Gojdzia; pkt II. rozpatrzenie projektu planu pracy Komisji Spraw Zagranicznych na okres od 1 stycznia do 31 lipca 2023 r. oraz pkt III. sprawy bieżące. Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu uznam, że porządek dzienny został przyjęty. Nie słyszę sprzeciwu. Dziękuję serdecznie.

Zatem przystępujemy do rozpatrzenia pkt I. porządku dziennego. Gwoli przypomnienia powiem, że Komisja Spraw Zagranicznych opiniuje kandydatów na ambasadorów na mocy ustawy o służbie zagranicznej i zgodnie z zakresem przedmiotowym działania przewidzianym w regulaminie Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej. Posiedzenie ma charakter jawny. Zapis posiedzenia jest dostępny na stronie internetowej Komisji. W Internecie dostępna jest transmisja wideo z naszego posiedzenia.

Bardzo proszę pana ministra o przedstawienie kandydatury pana Konstantego Radziwiłła na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Rzeczypospolitej Polskiej w Republice Litewskiej. Bardzo proszę, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Paweł Jabłoński:

Bardzo dziękuję. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, państwo posłowie, pan doktor Konstanty Radziwiłł urodził się 15 stycznia 1958 r. we Wrocławiu. W 1983 r. ukończył Wydział Lekarski Akademii Medycznej w Warszawie. Obecnie jest to Warszawski Uniwersytet Medyczny. Następnie specjalizował się w dziedzinie medycyny rodzinnej. Ukończył studia podyplomowe z zakresu bioetyki na Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego oraz z zakresu ekonomiki zdrowia na Wydziale Nauk Ekonomicznych UW.

Przez ponad 30 lat pracował jako lekarz rodzinny. Od 2005 r. jest wykładowcą na Warszawskim Uniwersytecie Medycznym. Jest autorem wielu prac z zakresu medycyny, organizacji ochrony zdrowia i etyki lekarskiej. W 2011 r. doktoryzował się w dziedzinie nauk medycznych.

W 1981 r. pan Konstanty Radziwiłł był jednym z założycieli, a następnie liderów legalnego, a potem podziemnego Niezależnego Zrzeszenia Studentów. W latach 1985-1989 działał w niezależnym ruchu Wolność i Pokój. Przez ponad 20 lat pan doktor Radziwiłł był działaczem samorządu lekarskiego, w tym w latach 2001-2010 prezesem Naczelnej Rady Lekarskiej. W czasie działalności w izbach lekarskich działał również w międzynarodowych organizacjach lekarskich. W latach 2010-2012 był pierwszym i jak dotąd jedynym przewodniczącym Stałego Komitetu Lekarzy Europejskich, zrzeszającego wszystkie narodowe organizacje lekarskie państw Unii Europejskiej, jedynym pochodzącym z państw tzw. nowej Unii Europejskiej, czyli państw, które przystąpiły do unii po 2004 r.

Przed wejściem Polski do Unii Europejskiej angażował się jako ekspert w proces dostosowania polskiego prawa ochrony zdrowia do prawa wspólnotowego. Jako ekspert do spraw organizacji ochrony zdrowia uczestniczył w misjach europejskiego biura Światowej Organizacji Zdrowia dotyczących reformowania systemów ochrony zdrowia w Azerbejdżanie, Mołdawii, Kazachstanie i Turkmenistanie. W 2015 r. został wybrany do Senatu. Jako senator towarzyszył marszałkowi Senatu w podróżach zagranicznych, m.in. do Stanów Zjednoczonych, do Mołdawii, a także na Litwę. Uczestniczył też w pracach odbywających się w ramach Komitetu Wspierania Współpracy Francusko-Niemiecko-Polskiej, czyli Trójkąta Weimarskiego, w zakresie bezpieczeństwa w sieci. W latach 2015-2018 był ministrem zdrowia. Wtedy uczestniczył regularnie w licznych konsultacjach międzynarodowych, m.in. w spotkaniach ministrów zdrowia Unii Europejskiej czy europejskiego oddziału Światowej Organizacji Zdrowia. Był inicjatorem współpracy państw członkowskich Unii Europejskiej Europy Środkowo-Wschodniej w zakresie zakupu drogich leków.

Od 2019 r. pan Konstanty Radziwiłł jest wojewodą mazowieckim. W ramach swojej odpowiedzialności zarządza praktycznie wszystkimi dziedzinami życia społeczno-gospodarczego największego polskiego województwa. Wśród szerokich kompetencji wojewody na szczególną uwagę zasługuje obszar bezpieczeństwa i zarządzania kryzysowego w czasach pandemii COVID-19, dużej epidemii występującej wśród ptaków, potężnych zagrożeń naturalnych – takich, jak wichury czy zjawiska lodowe na rzekach – oraz ostatnio konsekwencji rosyjskiej inwazji na Ukrainę, w tym zarządzanie wielomilionową falą uchodźców i polską odpowiedzią na ten kryzys – ponad 600 ośrodków pobytu w całym województwie – organizacja wojewódzkiej części licznych tarcz antykryzysowych i wiele, wiele innych działań.

W tym czasie pan Konstanty Radziwiłł dał się poznać jako człowiek zdolny do podejmowania trudnych decyzji i potrafiący współpracować z licznymi jednostkami samorządu terytorialnego jako sprawny szef dużego zespołu pracowniczego. Pan Konstanty Radziwiłł biegle posługuje się językiem angielskim. Posługuje się również językami rosyjskim i włoskim oraz kilkoma innymi językami europejskimi. Od kilku miesięcy – przygotowując się do nowej roli – uczy się również języka litewskiego. W uznaniu swoich zasług pan Konstanty Radziwiłł został odznaczony w 2009 r. Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski. Jest także zasłużonym honorowym dawcą krwi.

Wysoka Komisjo, mając na uwadze przedstawiony życiorys kandydata z pełnym przekonaniem rekomenduję pana Konstantego Radziwiłła na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Rzeczypospolitej Polskiej w Republice Litewskiej. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Radosław Fogiel (PiS):

Dziękuję serdecznie. Proszę teraz kandydata na ambasadora, żeby zaprezentował swoją koncepcję pracy na placówce. Bardzo proszę.

Kandydat na ambasadora RP Konstanty Radziwiłł:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, szanowny panie ministrze, Wysoka Komisjo, bez względu na rezultat dzisiejszego posiedzenia pragnę wyrazić swoją wdzięczność panu

ministrowi spraw zagranicznych za przedstawienie mojej kandydatury na stanowisko ambasadora Rzeczypospolitej Polskiej w Republice Litewskiej, a panie i panów posłów zapewnić, że jest dla mnie zaszczytem już samo stawanie przed państwem w roli kandydata. Pomimo tego, że mam duże doświadczenie na różnych stanowiskach w administracji publicznej oraz w działalności międzynarodowej, wejście w świat spraw zagranicznych i dyplomacji onieśmiela mnie. Tym bardziej, że z oczywistych względów państwo posłowie sprawy litewskie znają pewnie lepiej niż wiele innych spraw innych krajów.

Szanowni państwo, pomimo bezpośredniego sąsiedztwa Polski i Litwy historia stosunków dyplomatycznych między naszymi krajami jest wyjątkowo krótka. Pomimo istnienia wolnej Litwy od 1918 r., po raz pierwszy – dopiero pod presją ze strony Polski – zostały one nawiązane w 1938 r. Niestety, już w październiku 1939 r. te stosunki zostały zerwane. Jak się okazało, na kolejne ponad 50 lat. Czas drugiej wojny światowej, a potem istnienia litewskiej socjalistycznej republiki sowieckiej, stał się powtórnie okresem bez formalnych stosunków między naszymi krajami. Konsulat polski w Wilnie mógł powstać dopiero u schyłku związku sowieckiego w 1988 r. Za to stosunki dyplomatyczne nawiązane ponownie między naszymi krajami w 1991 r. rozwijają się nieprzerwanie dobrze.

Szanowni państwo, niezależnie od przedstawionej pokrótce burzliwej historii stosunków dyplomatycznych, najstarsze dokumenty dotyczące w ogóle stosunków polsko-litewskich pochodzą już z drugiej połowy XIII wieku, ale nie są to bynajmniej opisy przyjaźni między naszymi krajami. To raczej czas różnych wzajemnie nieprzyjaznych koalicji, potyczek i najazdów. Dopiero XIV wiek rozpoczyna proces zbliżania się Polski i Wielkiego Księstwa Litewskiego – nota bene, największego państwa europejskiego w tamtym czasie – najpierw Unią Krewską, wspólną walką z zakonem krzyżackim, w tym wspólnym zwycięstwem pod Grunwaldem, potem Unią Horodelską i wreszcie w 1569 r. Unią Lubelską, w wyniku której powstało, jak można powiedzieć, jedyne tego rodzaju wspólne państwo – Rzeczpospolita Obojga Narodów.

Ponad 200 lat jednego państwa pod rządami jednego władcy – króla Polski i jednocześnie wielkiego księcia Litwy – zakończyły brutalnie kolejne zabory, a w tym przypadku głównie zabór rosyjski, który definitywnie zmienił geografię w naszej części Europy. Wzbierający w ciągu XIX wieku ruch odradzania się poczucia narodowego Litwinów i kształtowania się nowoczesnego języka litewskiego doprowadził ostatecznie do powstania po I wojnie światowej niepodległej Litwy. Od tego momentu stosunki polsko-litewskie nie układały się dobrze. Kością niezgody zawsze było Wilno uważane przez Litwinów za ich stolicę, a przez przytłaczającą większość Polaków za jedną z kolebek polskości. Nie poprawił ich czas II wojny światowej. Współpraca Litwy z Niemcami, systemowy udział w zagładzie Żydów i zwalczanie podziemia polskiego nie przyczyniały się do budowania dobrych relacji między naszymi narodami. Aneksja sowiecka zamroziła nasze relacje na długie lata.

Trzeba jednak zauważyć, że od czasu ogłoszenia deklaracji niepodległości Litwy w 1990 r. sytuacja diametralnie się zmieniła. Pomimo pamięci o naszej trudnej historii przyjaźń między naszymi państwami i narodami rozwija się bardzo dobrze. Już w 1992 r. została podpisana umowa w sprawie wzajemnego popierania i ochrony inwestycji, a w 1994 r. Traktat o przyjaznych stosunkach i dobrosąsiedzkiej współpracy. Od tamtego czasu liczne i częste wzajemne wizyty prezydentów, premierów i ministrów oraz przedstawicieli parlamentów są stałą praktyką. Regularnie pracują i obradują: Polsko-Litewska Grupa Parlamentarna; Zgromadzenie Parlamentarne Sejmu i Senatu RP i Sejmu Republiki Litewskiej; Rada Prezydencka Rzeczypospolitej Polskiej i Republiki Litewskiej, a także polsko-litewskie konsultacje międzyrządowe.

We współpracę instytucjonalną z Litwą wpisuje się także trójstronne Zgromadzenie Parlamentarne Sejmu i Senatu RP, Sejmu Litwy i Rady Najwyższej Ukrainy. Nasze kraje współpracują także w ramach euroregionów Bałtyk, Niemen i Szeszupa. Ważnym symbolicznym aktem stało się wspólne obchodzenie od 2007 r. święta narodowego 3 maja. Ok. 50 polskich miast ma stosunki partnerskie z miastami litewskimi. Na szczególną uwagę zasługuje fakt niezwykłego ożywienia stosunków polsko-litewskich w okresie od rozpoczęcia agresji rosyjskiej na Ukrainę. Oba kraje wspierają euroatlantyckie aspiracje Ukrainy, realizują mapę drogową współpracy w ramach trójkąta lubelskiego, potę-

piają rosyjską agresję i zbrodnie wojenne oraz udzielają Ukrainie szerokiego wsparcia politycznego, humanitarnego i militarnego.

Panie ministrze, Wysoka Komisjo, Litwa to niewielki kraj. Na 65 tys. km^2 powierzchni zamieszkuje 2,8 mln mieszkańców. Jej PKB to 55,4 mld euro. Od 2004 r. należy do NATO i Unii Europejskiej, od 2007 r. do strefy Schengen, a od 2015 r. do strefy euro. Litwa jest naszym bezpośrednim sąsiadem. Granica między naszymi krajami ma 104 km od trójstyku Szlamy do trójstyku wisztynieckiego. Są na niej 3 drogowe i jedno kolejowe przejścia graniczne. Do najważniejszych obszarów współpracy między naszymi krajami należą obecnie bezpieczeństwo, w tym problem granicy z Białorusią i oczywiście wojna na Ukrainie, projekty infrastrukturalne, w tym via Baltica i Rail Baltica, projekty energetyczne, w tym asynchroniczne połączenie elektroenergetyczne LitPol Link i interkonektor gazowy GIPL oraz transgraniczne, w tym Interreg Litwa-Polska.

Litwa z kwotą 4,8 mld euro rocznie jest na 17 miejscu, jeśli chodzi o eksport z Polski, ale Polska w 2021 r. była drugim największym dostawcą na Litwę. Import z Litwy to 2 mld euro rocznie. Polska jest szóstym największym inwestorem na Litwie. W ubiegłym roku polskie inwestycje bezpośrednie w tym kraju przekroczyły 1,3 mld zł. Największym zagranicznym inwestorem i podatnikiem na Litwie jest oczywiście „Orlen" Nietupa. Ważnym elementem stosunków polsko-litewskich jest duża liczba zamieszkujących Litwę Polaków. Stanowią oni największą mniejszość narodową na Litwie. Jest to ponad 183 tys. osób, co stanowi 6,5% ludności kraju. Szanowni państwo, to właśnie historia Litwy i dotychczasowych relacji polsko-litewskich, miejsce naszych krajów w organizacjach międzynarodowych, żywe stosunki w zakresie polityki, bezpieczeństwa, energetyki i innych gałęzi gospodarki, kontaktów transgranicznych oraz obecność licznej społeczności polskiej na Litwie, a w ostatnim czasie wojna w Ukrainie, w znacznej mierze określają program działania polskiej ambasady w Wilnie.

Lista niezbędnych działań jest długa. Po pierwsze, wspieranie relacji dwustronnych w każdym z możliwych wymiarów. W wymiarach politycznym, w tym w kontekście naszego członkostwa w Unii Europejskiej, gospodarczym, w tym wspieranie aktywności polskich przedsiębiorców na Litwie, a zwłaszcza polskich inwestycji na Litwie, ochrony środowiska, szczególnie na terenach przygranicznych i szczególnie w kontekście naszego członkostwa w Unii Europejskiej, a w ostatnim czasie także bezpieczeństwa, np. w obszarze tzw. przesmyku suwalskiego, zwłaszcza w kontekście naszego członkostwa w NATO, a także trójkąta lubelskiego i bukaresztańskiej dziewiątki. Po drugie, wsparcie dla polskiej mniejszości narodowej na Litwie. Pomimo nieustannie poprawiających się relacji między naszymi krajami jest kilka spraw, które dotykają żywotnych interesów Polaków na Litwie i wymagają dalszych działań. W bieżącym roku szkolnym na Litwie 12 tys. dzieci uczy się w 65 szkołach polskojęzycznych.

Pomimo znaczącego postępu ciągle występują problemy z szansami młodzieży kończącej te szkoły na dalszą naukę na litewskich wyższych uczelniach. Pomimo wejścia w życie ustawy dającej możliwość zapisywania polskiej wersji imion i nazwisk wciąż nie ma możliwości używania polskich znaków diakrytycznych. Pomimo oznak pewnej tolerancji nadal obowiązuje zakaz używania dwujęzycznych tablic z nazwami topograficznymi w rejonach licznie zamieszkałych przez Polaków. Wciąż istnieją duże problemy z odzyskiwaniem przez Polaków własności znacjonalizowanej za czasów sowieckich. W nieskończoność przeciągają się litewskie prace nad ustawą o mniejszościach narodowych, która mogłaby uregulować wiele problemów Polaków zgodnie z postanowieniami Konwencji ramowej Rady Europy o ochronie mniejszości narodowych. Te wszystkie problemy będą wymagały kontynuowania działań, które dałyby szansę na poprawę sytuacji mniejszości polskiej.

Dodatkowo Litwa to teren w szczególny sposób wymagający działań w zakresie polityki historycznej i dbania o miejsca pamięci i groby. Aktywność ta to trudne i delikatne działanie, przede wszystkim ze względu na wyjątkowe miejsce, o którym wspominałem, tj. Wilna i Wileńszczyzny w świadomości i w sercach Polaków i Litwinów. Po trzecie, prowadzenie dyplomacji publicznej i kulturalnej. Litwa ze względu na nasze trudne relacje w przeszłości w sposób szczególny wymaga prezentacji Polski jako sąsiada zaangażowanego i inspirującego, silnego swoim dziedzictwem, gotowego do prowadzenia dialogu kul-

turowego. Istnienie Instytutu Polskiego w Wilnie daje wielkie szanse na realizację tych priorytetów. Mam nadzieję, że w tym zakresie uda się skorzystać z ogromnego potencjału Ośrodka Studiów Wschodnich, Polskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych, Instytutu Europy Środkowej, a także Instytutu Adama Mickiewicza, Instytutu Pileckiego, itd.

Kończąc nie mam żadnej wątpliwości, że ostatnie 9 miesięcy od rozpoczęcia brutalnej agresji Rosji na Ukrainę to czas szczególny, także w relacjach Polski i Litwy. Oba kraje są jednoznaczne w ostrym języku potępienia zbrodniczej aktywności Rosji, ale także w solidarnej akcji praktycznego wspierania Ukrainy zarówno w wymiarze humanitarnym, jak i militarnym. Ta sytuacja doprowadziła do niespotykanego w przeszłości zbliżenia między naszymi krajami, które należy wykorzystać. To najlepszy moment do pokazywania Polski jako kraju „Solidarności" i solidarnego, a także kraju sukcesu gospodarczego nawet w trudnych czasach. Obiecuję zrobić wszystko, aby realizować wymienione cele i godnie reprezentować Polskę, a także służyć najjaśniejszej Rzeczypospolitej w Wilnie i w całej Litwie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Radosław Fogiel (PiS):

Bardzo serdecznie dziękuję, panie wojewodo. Teraz proszę państwa posłów o zadawanie pytań. Pan poseł Kamiński. Potem pani poseł Lichocka i pan poseł Gdula. Może proponowałbym taką trójkę na pierwszy rzut.

Poseł Krystian Kamiński (Konfederacja):

Dziękuję. Dziękuję za ten przegląd historyczny, który jednak moim zdaniem nie był całkowicie konieczny. Wszyscy znamy tę historię. Pozwolę sobie jednak skupić się na współczesności, bo szczerze mówiąc usłyszałem niewiele. Niewiele, a mamy tam istotne interesy. Kluczowym interesem Polski wobec Litwy jest dobrostan i możliwość przetrwania miejscowej autochtonicznej społeczności polskiej. Jak sam pan powiedział, stanowi ona większość mieszkańców historycznej Wileńszczyzny oraz 6,5% mieszkańców kraju. Tutaj chciałbym uzyskać od pana zdecydowanie więcej informacji. Może zacznijmy od tematu nazwisk. Już pan mówił, że uchwalona ustawa jest niekompletna, ponieważ brakuje znaków diakrytycznych. Co w związku z tym zamierza pan zrobić? Jakie będą pana działania w tej kwestii?

Kolejna kwestia to oświata. W 2011 r. nastąpiła nowelizacja ustawy oświatowej, która wprowadziła wiele niekorzystnych rozwiązań dla szkół z polskim językiem nauczania na Wileńszczyźnie. M.in. ujednolicono państwowy egzamin maturalny z języka litewskiego bez przygotowania specjalnych podręczników dla uczniów szkół polskich, dla których nie jest to język ojczysty i język środowiska domowego. Pogorszyło to wyraźnie zdawalność matur przez polskich uczniów oraz doprowadziło do swoistej marginalizacji języka polskiego. Ambasador Doroszewska już rozpoczynając swoją misję w 2017 r. mówiła, że to jest zupełnie naturalne i słuszne. Czy takie jest stanowisko rządu czy jednak będziemy jeszcze raz wracać do tej ustawy i naciskać na rząd litewski, żeby to zostało zmienione? Kwestia egzaminu maturalnego z języka polskiego. Pomysłem było tu podniesienie rangi języka polskiego w systemie oświatowym Litwy i przywrócenie go jako przedmiotu na państwowym egzaminie maturalnym.

Rząd PiS zawarł w tej sprawie 2 porozumienia z Litwą. W 2019 r. podpisano deklarację ministrów oświaty. Nieco bardziej szczegółowe zapisy zawierało dwustronne porozumienie podpisane rok temu. Zakładało ono wprowadzenie języka polskiego jako przedmiotu litewskiej matury państwowej do 2022 r., czyli do tego roku. To nie nastąpiło. Tego uzgodnienia Litwa nie dotrzymała. Na jakim etapie jest ta sprawa obecnie? Czy możemy liczyć na to, że to stanie się w przyszłym roku czy państwo już porzucili tę nadzieję? Jaki model preferuje strona polska? Czy to ma być egzamin obowiązkowy dla uczniów polskich szkół czy przedmiot do wyboru? Czy Warszawa w ogóle konsultuje się w tej sprawie z lokalnymi polskimi działaczami oświatowymi? Jaki jest wynik tych konsultacji?

Kolejny temat to temat podręczników. Porozumienie z 2019 r. zakładało, że strona litewska dostarczy nowe podręczniki w języku polskim do nauczania w szkołach polskiej mniejszości. Wobec ich braku w trybie prowizorium od tego roku podręczniki dostarcza strona polska. Czy strona litewska już wywiązała się z tego zobowiązania wobec Rzeczypospolitej i własnych obywateli? Jeśli nie, to jaka jest perspektywa? Kwestia gimnazjów.

Od początku tego roku trwa batalia o szkołę maturalną z polskim językiem nauczania, o gimnazjum im. Komołowskiego w Połukniu. To jedna z 3 szkół z pełnym polskim językiem nauczania w regionie, w którym Polacy stanowią aż 1/3 mieszkańców. W przypadku jej upadku młodzież będzie musiała dojeżdżać do najbliższej szkoły oddalonej o 30 km. Czy jest pan zaznajomiony z sytuacją tej placówki? Ciągle słyszymy, że przedstawiciele Rzeczypospolitej, w tym minister edukacji, rozmawiają o tej sprawie, tylko to nie przynosi żadnych skutków, a lokalne władze nadal sekują polskie placówki.

Ostatni temat, to współpraca z polskimi organizacjami politycznymi i organizacjami społecznymi. Ustępująca ambasador Doroszewska w praktyce bojkotowała najbardziej reprezentatywnych przedstawicieli społeczności polskiej na Wileńszczyźnie, tj. Zarząd Główny Związku Polaków na Litwie oraz liderów Akcji Wyborczej Polaków na Litwie. W 2018 r. ambasador Doroszewska próbowała wykluczyć z reelekcji byłego już prezesa ZPL Michała Mackiewicza wywierając na niego presję. Jaki jest właściwie w związku z tym stosunek rządu RP do liderów czołowych polskich organizacji społeczno-politycznych Polaków na Litwie i jak zamierza pan z nimi współpracować? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Radosław Fogiel (PiS):

Bardzo dziękuję. Pani poseł.

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Dziękuję, panie wojewodo, za tak dobre wystąpienie, również pod względem historycznym. Ignoranci mogą tego nie docenić, ale proszę się tym broń Boże nie przejmować. Może pan nie przeszkadzać? Niech pan przeczyta…

Przewodniczący poseł Radosław Fogiel (PiS):

Szanowni państwo, proponowałbym jednak, żeby ta dyskusja szła w przewidzianym kierunku.

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

…, to rzeczywiście panu pomoże.

Panie wojewodo, raz jeszcze bardzo dziękuję za to wystąpienie. Poruszył pan sprawę problemów z Litwą, jeśli chodzi o polską społeczność na Litwie. Rzeczywiście szkolnictwo jest tutaj dużym kłopotem, kładącym się na stosunkach polsko-litewskich. Jest duża niechęć władz litewskich do wzmacniania polskiej oświaty, mówiąc tak enigmatycznie, aczkolwiek oczywiście jest to też wykorzystywane przez tych, którzy chcą antagonizować Polaków z Litwinami i stawiać to jako naczelny problem polityczny między naszymi państwami. Myślę, że pewne działania, które są bardzo konsekwentną polityką polskiego rządu w tej sprawie, zresztą poczynając od prezydentury Lecha Kaczyńskiego, przynoszą stopniowo efekt i pewne zrozumienie, również po stronie litewskiej. Miałam okazję rozmawiać z wiceprzewodniczącym sejmu litewskiego w tej sprawie i była pełna otwartość do kontynuowania tych rozmów.

Natomiast rzeczywiście jest tutaj problem w kontekście wojny na Ukrainie, ponieważ część działaczy polskich zajmuje – niestety – stanowiska afirmatywne wobec działań Rosji. To jest rzeczywiście problem. Tak, że ma pan tam bardzo skomplikowaną sytuację, żeby wspierać polskość i Polaków oraz dbać o dobry rozwój stosunków polsko-litewskich, kiedy z drugiej strony są bardzo poważne problemy obiektywne. W tym kontekście chciałabym zapytać o pierwsze działania w tych bardzo delikatnych sprawach, które pan sobie wyobraża po przyjeździe jako ambasador. Oczywiście, wrogowie przyjaźni polsko-litewskiej, porozumienia polsko-litewskiego chętnie to rozgrywają. Oczywiście, wrogowie z adresami pisanymi cyrylicą. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Radosław Fogiel (PiS):

Bardzo dziękuję. Pan poseł Gdula. Proszę.

Poseł Maciej Gdula (Lewica):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, panie ministrze, panie wojewodo, przyznam, że kiedy usłyszałem o pana kandydaturze na ambasadora byłem bardzo zdziwiony. Nadal uważam to jednak za pomysł dość oryginalny, żeby nie powiedzieć egzotyczny, żeby pan tam jechał. Mam pytanie nie eksperckie, ale trochę stawiające pana w naszej

sytuacji. Jak pan by się odniósł do takiej kwestii, gdyby na dyrektora szpitala zaproponowano kogoś, kto całe życie był ambasadorem? Co by pan wtedy zrobił? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Radosław Fogiel (PiS):

Bardzo dziękuję. Proszę kandydata o odpowiedzi. Następnie zaczniemy kolejną turę.

Kandydat na ambasadora RP Konstanty Radziwiłł:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, panie ministrze, no cóż. Taka ogólna surowa krytyka mojego wystąpienia, a szczególnie krytyka tej części, którą nazwijmy historyczną, w moim wystąpieniu przez pana posła Kamińskiego jest o tyle zaskakująca, że moim zdaniem znaczna część odpowiedzi na pana pytania tkwi właśnie w tej historii. Jak powiedziałem w swoim wystąpieniu, Litwa to mały kraj. Ktoś mógłby powiedzieć, że to jest kraj mało znaczący z punktu widzenia wielkiej polityki, aspektów militarnych czy gospodarczych, ale jest dokładnie na odwrót. Z perspektywy Polski to jest bardzo ważny kraj. Nasza wspólna historia, czasem lepsza, a czasem gorsza, nie może być przeszkodą do tego, żeby te relacje nie były dobre teraz. Odpowiadając na najbardziej ogólnym poziomie, a w gruncie rzeczy sięgając po słowo, którego użyła pani poseł Lichocka, wydaje się, że z bardzo dużą delikatnością trzeba zabierać się za te wszystkie sprawy, o których pan mówił.

Oczywiście, zdaję sobie sprawę i zresztą wymieniałem problemy dotyczące ogromnej liczby Polaków, którzy tam mieszkają i są obywatelami Republiki Litewskiej. Wiem o problemach z nazwiskami, bo o nich mówiłem. Mówiłem o tym, że Polska oczekuje uchwalenia ustawy o mniejszościach narodowych, która z różnych wewnętrznych i politycznych powodów napotyka bardzo duże trudności w litewskim parlamencie. Tak duże, że np. ta kwestia być może – ale trudno przewidzieć to na pewno – będzie ponadpartyjnym kompromisem, który umożliwiłby jej uchwalenie nie przez większość rządową, ale przez ponadpartyjną koalicję na rzecz tej ustawy, żeby mogła być wprowadzona. Czy tak będzie? Trudno to powiedzieć z całą pewnością. Narzędzia po naszej stronie są w tym zakresie bardzo ograniczone.

Jeżeli chodzi o kwestie oświaty, to oczywiście zdajemy sobie sprawę z tego, jak ogromne są problemy. Generalnie, jak powiedziałem, młodzież kończąca szkoły polskie jest rzeczywiście w gorszej sytuacji. Nieustannie o tym przypominamy. Zdaję sobie sprawę z tego, że strona litewska nie do końca wypełnia umowy, które zostały podpisane. Wydaje się, że oczywistą rolą ambasadora jest spotykanie się na miejscu i rozmowa na ten temat ze wszystkimi, którzy mogą na to wpływać. Doskonale zdaję sobie sprawę z tego, że są to problemy, które będą stawać przed obecnym, przyszłym, a pewnie jeszcze przed następnymi ambasadorami. Kwestia podręczników, kwestia języka na maturze, to sprawy znane. Właściwie, poza tym, co dodał pan poseł, niewiele można dodać.

Mogę przekazać jedną dobrą wiadomość, ponieważ od pewnego czasu bardzo intensywnie śledzę doniesienia z Litwy. Wczoraj czy przedwczoraj został opublikowany ranking najlepszych szkół w różnych dziedzinach, jeżeli chodzi o matury na Litwie. Okazuje się, że wśród kilkudziesięciu polskich szkół znalazło się kilka, które jednak przebiły się pomimo tych trudności. Oznacza to, że jednak sytuacja mimo wszystko poprawia się i że polskie dzieci czy dzieci chodzące do polskich szkól nie będą w tak złej sytuacji. Absolutnie zgadzam się z panem, że jest to jedno z podstawowych wyzwań, jeżeli chodzi o polską mniejszość na Litwie. Oczywiście, nie należy przeceniać możliwości ambasadora. Na pana pytania o politykę polską w tych sprawach właściwie sam pan odpowiedział. Wiadomo, że ta sprawa jest nam doskonale znana.

Jeżeli chodzi o kwestie interwencji czy presji na organizacje Polaków na Litwie, mogę powiedzieć jedno. Nie chciałbym zaczynać od konfliktów, tylko raczej od maksymalnego otwarcia. Od spotkań ze wszystkimi bez warunków wstępnych i uprzedzeń. Wydaje mi się, że to jest jedyny sposób, w jaki możemy tam działać. Z drugiej strony też trzeba sobie powiedzieć, że te organizacje mają charakter niezależny. Nie są to żadne delegatury polskiego rządu ani polskich władz, nawet bardzo szeroko rozumianych. Trzeba też szanować różnorodność. Trzeba też powiedzieć, że między nimi nie do końca jest zgoda co do różnych rzeczy. Jeszcze raz powtarzam, że z całą pewnością nie zacznę od tego, żeby jednych uznać za lepszych niż inni, tylko wręcz odwrotnie. Będę się starał nawiązać

jak najlepsze relacje z każdą organizacją i z każdą znaczącą osobą, których jest bardzo dużo. Nazwiska niektórych pan wymienił, ale oczywiście, to jest długa lista.

Jeżeli chodzi o wypowiedź pani poseł Lichockiej, dziękuję za pani ocenę mojego wystąpienia. Mogę tylko potwierdzić to, co już powiedziałem, że relacje, zwłaszcza dotyczące mniejszości polskiej na Litwie, to relacje bardzo trudne, które wymagają ogromnej delikatności. Wydaje się, że na pozór nierozwiązywalna kwestia Wilna i Wileńszczyzny… Jeszcze raz to powtórzę. Dla Litwinów Wilno jest stolicą i tak będzie. Dla Polaków Wilno jest ważnym miejscem, gdzie jest serce wielu z nas. Bardzo wielu Polaków ma związki z Wileńszczyzną. Osobiste, rodzinne. Cóż. Tak po prostu jest. Czy jest jakieś rozwiązanie w tej sytuacji? Myślę, że żyjemy w takich czasach, jeżeli chodzi o relacje polsko-litewskie, ale także o uczestnictwo nasze i Litwy w różnych organizacjach międzynarodowych, a przede wszystkim w Unii Europejskiej i w strefie Schengen, która de facto likwiduje granice, które jednak są jakąś szansą. Szansą na to, że Wilno będzie miastem coraz bardziej otwartym dla każdego.

W tym miejscu dobrze powinni się czuć Litwini, bo to jest ich stolica, ale dobrze powinni się czuć także Polacy, którzy tam mieszkają, a także Polacy, którzy chcą odwiedzać Wilno. Nie dlatego, żeby myśleć w przyszłości o jego powtórnym przyłączeniu do Polski, bo tak nikt nie myśli, tylko dlatego, żeby po prostu to było miejsce, w którym można swobodnie, że tak powiem, praktykować swoją narodowość. Oprócz Polaków na Wileńszczyźnie są jeszcze inne mniejszości. Mniejsze, ale one też powinny czuć się tam dobrze. Oczywiście, to jest sprawa wewnętrzna Litwy. Jednak ze względu na ogromną liczbę Polaków, którzy tam mieszkają, musimy być w tym zakresie z jednej strony bardzo delikatni, a z drugiej zdecydowani.

Pan poseł Gdula powiedział, że wysyłanie Radziwiłła na Litwę to egzotyczny pomysł. Wydaje mi się, że wręcz przeciwnie, ponieważ rodzina Radziwiłłów pochodzi z Litwy. Co prawda nie mieszka tam na stałe żaden Radziwiłł, ale można powiedzieć, że to jest dosyć paradoksalne sformułowanie w pana ustach. W ustach człowieka, który dobrze zna historię. Oczywiście, uśmiecham się przy tym, bo tutaj sprawy osobiste nie mają żadnego znaczenia. Niemniej jednak muszę powiedzieć, że pomimo tego, że jestem tylko kandydatem, ze względów historycznych już spotkałem się z ogromną życzliwością ze strony bardzo wielu Litwinów, którzy widzą w tym jakąś szansę. Przecież polityka, a zwłaszcza dyplomacja, to nie tylko to, co się odbywa w błyskach fleszy, nie tylko dokumenty, które się podpisuje, ale także spotkania z ludźmi i dobre relacje. Wydaje mi się, że Radziwiłł, który przynajmniej trochę mówi po litewsku – tu jest jeszcze daleka droga, bo to jest strasznie trudny język – to jest jakaś szansa dla naszych relacji. To szansa dla relacji, które były bardzo trudne, a powinny być znacznie lepsze.

Jest taka chwila, której bardzo nierozsądnie byłoby nie wykorzystać. Jest chwila, w której wszyscy cierpimy z powodu cierpienia naszych przyjaciół na Ukrainie, ale każda sytuacja powinna być widziana z różnych perspektyw. Na pewno żywiołowo rozwijająca się przyjaźń między Polską i Litwą w ostatnim czasie w związku z agresją Rosji na Ukrainę i w związku z sytuacją Litwy, która w oczywisty sposób widzi w Polsce jedyny ratunek przed Rosją, powinna być wykorzystana. Gdybyśmy tego nie zrobili byłoby to bardzo, bardzo nierozsądne. Co do tego, jakie wykształcenie trzeba mieć, żeby zostać ambasadorem, to chcę powiedzieć, że w jednym z krajów jest już ambasador-lekarz. To jest pan ambasador Kubiak, który jest ambasadorem w Iraku. Niedawno zmarł pan ambasador Jan Ryn, który był ambasadorem w kilku krajach i też był lekarzem. Nie ma w tym nic nadzwyczajnego. Myślę, że moje doświadczenie, zarówno wprost zawodowe, związane z medycyną nie jest przeszkodą, a doświadczenie związane z pracą w administracji w różnych miejscach i wiele relacji międzynarodowych także zupełnie nie wyklucza mnie z obszaru ludzi, którzy mogą być brani pod uwagę, jeśli chodzi o dyplomację.

Przewodniczący poseł Radosław Fogiel (PiS):

Bardzo serdecznie dziękuję. Zgłasza się pan poseł Szejna. Czy będą jakieś kolejne głosy? Pan poseł Szejna, pan przewodniczący Bartoszewski i na tym zamknąłbym listę mówców. Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Andrzej Szejna (Lewica):

Panie ministrze, w wielu kwestiach i pytaniach wyręczył mnie już pan poseł Gdula. Już pan na nie odpowiedział. Natomiast mam pytanie, na ile jest pan rzeczywiście wprowadzony w tematy zarówno gospodarcze, jak i polityczne relacji bilateralnych? Rzeczywiście pańska kariera i pańskie dotychczasowe doświadczenie wskazuje jednak na inne płaszczyzny niż dyplomacja. Nasze relacje bilateralne z Litwą, jeśli chodzi również o format współpracy, ładnie wyglądają, ale dotychczas niewiele z nich wynika. Ostatnie spotkanie było we wrześniu, bodajże 2022 r. Deklaracja VAT, korytarz transportowy, itd., itd. Oczywiście, w tym wszystkim, jak pan wspomniał, najważniejsze są kwestie bezpieczeństwa. Kwestie, o których mówili posłowie, w tym pan poseł Kamiński – nie będę ich powtarzał – troszkę psują koncepcję czystej, jasnej, przejrzystej współpracy.

Mam do pana zupełnie inne pytanie, ponieważ wiele kwestii zostało wyczerpanych. Jest pan politykiem. Oczywiście, to nie jest zarzut. Ja też jestem politykiem, a oprócz tego prawnikiem. Pan Maciej Gdula jest profesorem. Moglibyśmy tak wyliczać. Mam do pana bardzo jednoznaczne pytanie. Polityka i nowe regulacje Prawa i Sprawiedliwości spowodowały, że polityka została bardzo upolityczniona. Kolejne kandydatury na ambasadorów, to kandydatury, z którymi w wielu przypadkach się nie zgładzamy, ponieważ uważamy, że są nominacjami czysto politycznymi. Miałbym do pana takie pytanie. Za 8 miesięcy odbędą się wybory. Te wybory rozstrzygną o tym, kto będzie kierował sprawami Polski. Czy będzie nowy rząd, nowy premier? Czy dotychczasowa koalicja czy nowa koalicja? Mam do pana pytanie. Czy pan jako naprawdę bardzo wyrazisty polityk Prawa i Sprawiedliwości, bardzo wyrazisty, z którego poglądami, jak pan wie, w wielu kwestiach – nie mówimy o dyplomacji – się nie zgadzam, będzie w stanie być lojalny wobec rządu, który będzie rządem opozycyjnym? Pan, polityk Prawa i Sprawiedliwości wobec polityki, która być może będzie inna niż pan przed chwilą przedstawił. Czy będzie pan nadal politykiem Prawa i Sprawiedliwości?

Przewodniczący poseł Radosław Fogiel (PiS):

Bardzo proszę, panie przewodniczący.

Poseł Władysław Teofil Bartoszewski (KP):

Dziękuję, panie przewodniczący. W ramach ujawnienia informacji powiem, żeby potem nie było jakichś nieporozumień, że pana Konstantego Radziwiłła znam z czasów zanim był wojewodą i zanim był ministrem. Pamiętam go jeszcze z czasów, kiedy był w Naczelnej Izbie Lekarskiej i w Stałym Komitecie Lekarzy Europejskich w Brukseli. Nawet zdarzało nam się razem latać samolotem z Brukseli. W związku z tym znam pana kandydata od jakiegoś czasu. W związku z tym nie mam wątpliwości, że posiada kwalifikacje osobiste do tego, żeby być ambasadorem. Ponieważ go znam, proszę to traktować jako *full disclosure*, jak powiedziałby pan minister. Jeśli chodzi o sytuację na Litwie, to akurat cieszę się, że pan wojewoda przypomniał to, że łączyła nas Rzeczpospolita Obojga Narodów dlatego, że w tej chwili sytuacja między Republiką Litewską i Polską zaczęła nawiązywać do tej historycznej tradycji.

Mówili o tym prezydenci obu państw, co stwarza pewne otwarcie. Koncentrowanie się na latach 1918-1939 czy nawet trochę później, nie byłoby bardzo dobre. Jedna rzecz jest oczywista, na co chciałbym zwrócić uwagę. Rolą ambasadora jest m.in. utrzymywanie dobrych kontaktów z Polakami, którzy mieszkają na Litwie, czyli z mniejszością polską na Litwie. Ale rolą ambasadora nie może być ingerencja w życie polityczne Litwy w sytuacji, w której na Litwie mamy polską partię polityczną, która konkuruje z litewskimi partiami politycznymi, bo to jest bardzo niebezpieczna ścieżka. Akurat obecna pani ambasador to czuła, bo rozmawiałem z nią na ten temat będąc w Wilnie. Jest oczywiste, że najważniejsze kwestie w naszej wspólnej polityce polsko-litewskiej, to kwestie bezpieczeństwa, kwestie energetyczne i może kwestie infrastrukturalne.

Problemy polskiej mniejszości na Litwie, języka, nazewnictwa i odzyskiwania majątków ciągnęły się i będą się ciągnąć. Jak pan ambasador słusznie zauważył, może to nie jest sprawa na jedną ambasadurę. Może kilku kolejnych ambasadorów będzie się z tym zmagało. Mam jedno pytanie. Jak pan widzi jako ambasador współpracę z przedstawicielami niezależnej opozycji białoruskiej, których siedziba główna w tej chwili znajduje się

na Litwie? Pani Cichanouska rezyduje tam jako premier rządu na emigracji, porównując to do naszych rządów, rządów Polski w swoim czasie. To jest bardzo ważna kwestia również dla Polski. Nie mamy praktycznie żadnych kontaktów z Mińskiem, ale mamy możliwość kontaktów z niezależnymi Białorusinami na Litwie. Myślę, że to powinno być jednym z zadań każdego przyszłego ambasadora. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Radosław Fogiel (PiS):

Dziękuję serdecznie. Poproszę pana wojewodę o odpowiedź. Tylko zaznaczę gwoli przypomnienia, że wszyscy jesteśmy bardzo zainteresowani planami pracy każdego kandydata na placówkę. Myślę jednak, że nie jest naszą rolą, a co więcej kandydaci na ambasadorów nie są adresatami dyskusji na temat polityki kadrowej ministerstwa jako takiego. Panie wojewodo, bardzo proszę.

Kandydat na ambasadora RP Konstanty Radziwiłł:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Na pytanie pana posła Szejny mogę tylko powtórzyć to, co już powiedziałem. Obiecuję być lojalny wobec najjaśniejszej Rzeczypospolitej. Jeśli zostanę ambasadorem, to jest to moje zobowiązanie. Protestuję również wobec określania mnie jako wojewody PiS. Jestem wojewodą mazowieckim. Urzędnikiem, który pełni właśnie taką funkcję. Takie stanowisko. W związku z tym mam określone zadania. Zadania, o których nie będę tu mówił, bo to nie jest to miejsce. Powtarzam to, co mówiłem wcześniej. Nie wiem, czy pan poseł to słyszał. Zakończyłem tym swoje wystąpienie. Jeszcze raz mogę to obiecać. Nie jadę tam jako delegat partii, tylko jako delegat Polski, o ile to się wydarzy.

Dziękuję bardzo panu przewodniczącemu Bartoszewskiemu za taką ocenę moich osobistych kwalifikacji, że się nadaję. Tak zrozumiałem. Dziękuję za słowa o zrozumieniu roli ambasadora – tego i następnych – jeśli chodzi o te kwestie, o których była mowa. Natomiast troszkę nawiązując do słów pana przewodniczącego mogę powiedzieć tak. Oczywiście, jeżeli chodzi o spotkania czy relacje bieżące na miejscu z przedstawicielami opozycji białoruskiej jest jasne, że trzeba to prowadzić. Gdziekolwiek są, Polska ich wspiera, ale przypominam, że ambasador nie prowadzi samodzielnej polityki, jeśli chodzi o relacje, zwłaszcza z krajami trzecimi. Mogę tylko powiedzieć, że ponieważ stosunek rządu do niezależnej opozycji białoruskiej jest oczywisty i jasny, będę to robił dokładnie tak samo w ramach tych możliwości, które istnieją na miejscu. Czyli będę ich wspierał.

Przewodniczący poseł Radosław Fogiel (PiS):

Bardzo serdecznie dziękuję za te odpowiedzi. Na tym zakończyliśmy rundę pytań. Proponuję, żebyśmy do głosowań przeszli zbiorczo, po prezentacji wszystkich kandydatów. Zatem proszę pana ministra o przedstawienie teraz kandydatury pana Adama Burakowskiego na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Rzeczypospolitej Polskiej w Republice Południowej Afryki oraz w krajach dodatkowych akredytacji, tj. w Republice Botswany, Republice Namibii, Republice Mozambiku, Republice Zimbabwe, Republice Zambii, w Królestwie Lesotho i Królestwie Eswatini. Bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w MSZ Paweł Jabłoński:

Bardzo dziękuję. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, pan Adam Burakowski jest z wykształcenia historykiem i politologiem. W 2001 r. ukończył studia historyczne w Instytucie Historycznym Uniwersytetu Warszawskiego, a w 2003 r. uzyskał tytuł magistra studiów wschodnich w Studium Europy Wschodniej Uniwersytetu Warszawskiego. W trakcie studiów odbył m.in. staż w Woodrow Wilson Center w Waszyngtonie. Od 2004 r. jest pracownikiem Instytutu Studiów Politycznych Polskiej Akademii Nauk, gdzie w 2007 r. obronił doktorat, a w 2015 r. uzyskał tytuł doktora habilitowanego nauk politycznych. Od 2015 r. jest profesorem nadzwyczajnym Instytutu Studiów Politycznych Polskiej Akademii Nauk. Obecnie jest na urlopie bezpłatnym. Naukowo od prawie 20 lat zajmuje się krajami Europy Środkowo-Wschodniej oraz Azji Południowej. Jest współautorem m.in. przekrojowej monografii „Od kolonii do mocarstwa. Indie 1857-2013” oraz autorem wielu artykułów naukowych i publicystycznych na temat historii najnowszej i polityki krajów Europy Środkowo-Wschodniej oraz Azji Południowej. Publikował m.

in. w Przeglądzie Orientalistycznym oraz w czasopiśmie naukowym wydawanym przez Uniwersytet Kalifornijski.

Oprócz pracy naukowej pan Adam Burakowski przez ponad dekadę pracował w Polskim Radiu, najdłużej jako dyrektor Biura Współpracy z Zagranicą. W latach 2007-2017 był polskim koordynatorem sieci Euranet, a od 2013 r. Euranet Plus+, finansowanego przez Komisję Europejską projektu kilkunastu rozgłośni radiowych z krajów Unii Europejskiej. Aktywnie działał również w Europejskiej Unii Nadawców, która zrzesza media publiczne z całego kontynentu. W 2017 r. pan Adam Burakowski uzyskał pozytywną opinię Komisji Spraw Zagranicznych Sejmu, a następnie został wyznaczony na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Rzeczypospolitej Polskiej w Republice Indii. To stanowisko piastuje po dzień dzisiejszy. W pracy dyplomatycznej osiągnął wiele sukcesów. M.in. wspierał otwarcie połączeń lotniczych z Warszawy z Nowym Delhi, Mumbajem i Kolombo. Organizował wiele imprez promujących polską gospodarkę i kulturę.

Działał na rzecz rozwoju współpracy akademickiej z Indiami, Sri Lanką i Bangladeszem. Dużo uwagi poświęcił też Afganistanowi, w którym jest akredytowany z Nowego Delhi. Wspierał podpisanie kontraktu na druk banknotów przez Polską Wytwórnię Papierów Wartościowych. Za działalność w Afganistanie został odznaczony w lutym 2020 r. przez ministra obrony narodowej brązowym medalem „Za zasługi dla obronności kraju". Dał się też poznać jako bardzo sprawny organizator w sytuacjach kryzysowych. Po przejęciu władzy przez talibów w sierpniu 2021 r. uczestniczył w koordynacji operacji ewakuacji obywateli afgańskich z Kabulu. Wcześniej, w czasie pandemii COVID-19, uczestniczył w różnego rodzaju działaniach wsparcia dla Indii, a także w ewakuacji zakażonych polskich dyplomatów i dyplomatów z innych krajów Unii Europejskiej. Jest stałym gościem wiodących indyjskich mediów, w których przedstawia polski punkt widzenia na politykę globalną, co stało się szczególnie istotne po rozpoczęciu rosyjskiej agresji na Ukrainę.

Pan Adam Burakowski posiada duże doświadczenie w pracy na kierunkach pozaeuropejskich, gdzie punkt widzenia często bardzo różni się od naszego. Biegle posługuje się językami angielskim, rumuńskim i hindi. Na poziomie komunikacyjnym zna także język rosyjski. Jest żonaty. Ma 4 dzieci. Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, z pełnym przekonaniem rekomenduję kandydaturę pana Adama Burakowskiego na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Rzeczypospolitej Polskiej w Republice Indii oraz w krajach dodatkowej akredytacji. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Radosław Fogiel (PiS):

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w MSZ Paweł Jabłoński:

W Republice Południowej Afryki.

Przewodniczący poseł Radosław Fogiel (PiS):

Tak, dokładnie. W związku z tym bardzo proszę kandydata na ambasadora o przedstawienie koncepcji swojej pracy na placówce.

Kandydat na ambasadora RP Adam Burakowski:

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, jestem niezmiernie zaszczycony mogąc stawać przed szanowną Komisją już po raz drugi w życiu. Postaram się skrócić swoje wystąpienie, zgodnie z harmonogramem. Republika Południowej Afryki ze względu na swoje położenie, liczbę ludności – prawie 60 mln – oraz siłę gospodarczą i wpływy w sąsiednich krajach jest jednym z najlepiej rozwiniętych i najważniejszych krajów na kontynencie afrykańskim. Jest też miejscem, do którego przybywają imigranci z wielu innych państw. Czynniki te predestynują RPA do odgrywania roli potęgi regionalnej, a także do posiadania ambicji ponadregionalnych i globalnych, czego wyrazem są m.in. aktywna postawa w organizacjach multilateralnych, w tym w G-20 oraz uczestnictwo w grupie BRICS. Gospodarka RPA pomimo swojej niewątpliwej siły wynikającej z aktywności sektora prywatnego stoi przed poważnymi wyzwaniami. Takimi, jak wysokie bezrobocie – obecnie ok. 35%, szczególnie wśród młodzieży, powyżej 65% – rosnąca inflacja, pogarszająca się sytuacja większości ubogiej ludności. To wszystko

zwiększa również podatność na skutki kryzysu żywnościowego związanego z agresją Rosji na Ukrainę oraz z konsekwencjami długotrwałej pandemii COVID-19.

W sprawie rosyjskiej agresji na Ukrainę RPA zajmuje stanowisko neutralne. Jednakże ta neutralność w wielu aspektach jest de facto wsparciem Rosji. RPA nigdy nie potępiła rosyjskiej agresji i dołożyła wielu starań, żeby ta wojna nie wpłynęła negatywnie na stosunki południowoafrykańsko-rosyjskie. Przyczyn takiego stanowiska – swoją drogą podzielanego przez wiele krajów Afryki, Azji i Ameryki Południowej – można dopatrywać się w fakcie, że rządzące elity nadal pamiętają poparcie związku sowieckiego dla walki z apartheidem oraz w dużym znaczeniu nastrojów zachodnich i antykolonialnych w społeczeństwie RPA. Władze Rosji poświęcają dużo uwagi Afryce, w tym RPA. Warto dodać o wpływie Chińskiej Republiki Ludowej…

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Przepraszam bardzo. Panie przewodniczący, czy mógłby pan zwrócić uwagę posłom Platformy Obywatelskiej, którzy przeszkadzają?

Przewodniczący poseł Radosław Fogiel (PiS):

Niniejszym zwracam uwagę prosząc, żeby wszyscy wzięli pod uwagę warunki pracy również dla innych kolegów i koleżanek z Komisji. Bardzo proszę.

Kandydat na ambasadora RP Adam Burakowski:

Warto dodać o wpływie Chińskiej Republiki Ludowej, która zajmuje ważne miejsce w polityce zagranicznej RPA. Nie bez znaczenia jest popularność rosyjskiej lub prorosyjskiej propagandy wśród mieszkańców. Warto jednak dodać, że część opozycji krytykuje rząd za takie stanowisko, a lider największej partii opozycyjnej – Sojuszu Demokratycznego…

Przewodniczący poseł Radosław Fogiel (PiS):

Przepraszam za utrudnienie. Panowie, ja was słyszę. To trochę utrudnia.

Kandydat na ambasadora RP Adam Burakowski:

Lider największej partii opozycyjnej – Sojuszu Demokratycznego – John Steenhuisen odwiedził w maju 2022 r. Polskę i Ukrainę. Głównym celem polskiej polityki w RPA powinno być wspieranie wymiany handlowej, która w ostatnich latach nie tylko osiąga rekordy w liczbach bezwzględnych, lecz również utrzymuje korzystne dla nas saldo. Od 2017 r. roczna wartość wymiany handlowej przekracza 1 mld dolarów. To jest najwyższy wskaźnik nie tylko dla regionu Afryki Subsaharyjskiej, ale i dla całego kontynentu afrykańskiego. Obroty z RPA stanowią ok. 24% całości wymiany handlowej z całym kontynentem. W tym miejscu należy wspomnieć o południowoafrykańskich inwestycjach. RPA jest największym inwestorem w Polsce wśród krajów afrykańskich.

Tamtejszy największy koncern medialny Naspers – jeden z największych na świecie – prowadził wiele inwestycji w naszym kraju. Pomimo tego, że wycofał się z części z nich, nadal jest aktywny w innych sektorach. Inne firmy inwestują w produkcję mebli, w handel detaliczny i wielkopowierzchniowy. Fundusze inwestycyjne z RPA są także obecne w Polsce na rynku nieruchomości. Polskie firmy nie są obecne w tak dużej skali na rynku RPA. Wśród największych można wymienić INGLOT oraz kilka firm branży węglowej, w tym przede wszystkim FAMUR, który posiada w RPA spółkę córkę. Na rynku dostępnych jest wiele polskich produktów, głównie z branż spożywczej i budowlanej. Polska jako państwo członkowskie Unii Europejskiej jest objęta umowami między Unią Europejską a RPA, w tym umową dotyczącą handlu, rozwoju i współpracy. Ta umowa ustanowiła strefę wolnego handlu, która obejmuje 90% handlu dwustronnego między Unią Europejską a RPA.

Warunki do rozwoju współpracy handlowej są korzystne i należy działać na rzecz zwiększenia polskiego eksportu oraz obecności polskich firm na południowoafrykańskim rynku. Potencjalny obszar działania, to przede wszystkim obszar wydobywczy, zarówno górnictwo węglowe, jak i wydobycie i przetwarzanie ropy naftowej i gazu. Duży potencjał widać we współpracy w produkcji części samochodowych i komponentów do produkcji samolotów. Znaczący potencjał kryje się też w eksporcie i przetwórstwie żywności, w branży kosmetycznej oraz w sektorze IT. Wspomożeniu współpracy gospodarczej służyć będzie planowana aktywizacja spotkań dwustronnych, szczególnie na wysokim

i najwyższym szczeblu. Ostatnie spotkania dwustronne na najwyższym szczeblu odbyły się w 2013 r. Była to wizyta premiera Tuska w RPA, a w 2014 r. wizyta wiceprezydenta Kgalemy Motlanthe w Polsce.

Spotkania na innych szczeblach nie należą do najczęstszych. Widać duży potencjał i potrzeby ich aktywizacji, także w kontekście przeprowadzonych na początku grudnia br. konsultacji politycznych przez obecnego tu podsekretarza stanu w MSZ pana Pawła Jabłońskiego. Szczególnie teraz tego rodzaju działania są istotne, czego dowiodła m.in. niedawna wizyta prezydenta RP Andrzeja Dudy w krajach Sachelu. Wzmocnienie przekazu promującego polską rację stanu i przekazującego stanowisko Polski na arenie międzynarodowej, to zadanie dla placówki. Dzięki panującej w RPA demokracji i wolności słowa rynek medialny jest prężny i dostarcza odbiorcom zróżnicowany przekaz. Polska powinna zaistnieć szerzej w południowoafrykańskich mediach nie tylko w kontekście geopolitycznym, ale również w lżejszych tematach. Takich, jak kultura, turystyka czy kuchnia. Promocja Polski w tych obszarach jest bardzo istotna. Jako przykład można podać coś, co jest coraz bardziej promowane, czyli fakt, że w czasie powstania warszawskiego lotnicy z RPA prowadzili zrzuty dla powstańców. Temu celowi mogą służyć wizyty studyjne dziennikarzy i analityków południowoafrykańskich w Polsce.

Współpraca naukowo-badawcza pomiędzy Polską a RPA układa się bardzo pomyślnie na wielu polach. Na szczególną uwagę zasługują kontakty w dziedzinie astronomii, biologii, fizyki i chemii. Istnieje współpraca pomiędzy Polską Akademią Nauk i kilkoma innymi polskimi instytucjami i ich południowoafrykańskimi odpowiednikami. Polska jest też znaczącym udziałowcem teleskopu SALT, znajdującego się w RPA. W projekcie aktywnie uczestniczy Centrum Astronomiczne im. Mikołaja Kopernika PAN. RPA jest krajem, w którym mieszka najliczniejsza na kontynencie afrykańskim polonia. Według szacunków jest to ok. 20 tys. osób. Czasami podaje się, że jest to 30 tys. osób, ale to wydaje się zbyt optymistyczne. Sądzę, że jest to raczej poniżej 20 tys. osób. Było kilka fal emigracji – w okresie międzywojennym, w czasie II wojny światowej i po II wojnie światowej w czasie PRL. Liczba przedstawicieli polonii w ostatnich latach ulega zmianie także w kontekście pogarszającej się sytuacji bezpieczeństwa w RPA. Wiele osób emigruje z tego kraju. Jednak w tym kraju działa nadal kilkanaście organizacji polonijnych. Placówka utrzymuje regularne kontakty z tymi organizacjami i działa na rzecz krzewienia języka i kultury polskiej, a także ułatwia utrzymanie kontaktu z krajem.

Oprócz RPA jest jeszcze kilka krajów akredytacji. Bardzo skrótowo powiem, że największym z tych krajów jest Mozambik, który liczy 23 mln mieszkańców. Kraj nie jest, niestety, stabilny. Pomimo tych trudności kontakty polsko-mozambickie rozwijają się i należy je rozwijać. Kolejnym krajem jest Zimbabwe, które znajduje się w ogromnym kryzysie finansowym. Natomiast stosunki z Polską są dobre. Wymiana handlowa nie jest zbyt wielka, ale jest potencjał jej zwiększenia. Zambia jest bardziej stabilnym krajem. Działa tam konsulat honorowy RP. Jest też duży potencjał współpracy. Firma Asseco podpisała ostatnio porozumienie z tym krajem. Namibia i Botswana. W stosunkach z Namibią jest wiele potencjalnych pól współpracy. Ostatnio mówi się przede wszystkim o sektorze produkcji i wykorzystania zielonego wodoru. Warto obserwować negocjacje Namibii z Niemcami toczące się wokół odszkodowań za zbrodnie popełnione na początku XX wieku na grupach etnicznych Herero i Nama. W ostatnim czasie nastąpiło zbliżenie między Polską i Botswaną. Botswana jest państwem demokratycznym o dobrze funkcjonujących strukturach. Obecny podsekretarz stanu pan Paweł Jabłoński był w Namibii i Botswanie całkiem niedawno. Odbyło się też forum gospodarcze Polska – Botswana, podczas którego wspomniana już firma Asseco podpisała porozumienie o wsparciu cyfrowego potencjału tego kraju. Lesotho i Eswatini, to mniejsze kraje, lecz również tam należy budować pozytywny wizerunek Polski. Bardzo dziękuję, szanowna Komisjo, szanowny panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Radosław Fogiel (PiS):

Bardzo serdecznie dziękuję. Czas na zadawanie pytań. Pan poseł Kamiński. Czy jeszcze ktoś z państwa będzie chciał zadać pytanie? Nie widzę. W ten sposób zamykam również listę mówców. Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Krystian Kamiński (Konfederacja):

Dziękuję. Mam 2 pytania odnośnie do gospodarki, bo Unię Europejską, więc również Polskę, łączy z państwami Wspólnoty Rozwoju Afryki Południowej umowa o partnerstwie gospodarczym. W założeniu ma ona znosić większość ograniczeń we wzajemnym handlu. Czy mógłby pan konkretnie przybliżyć zakres znoszenia barier celnych i ograniczeń w tych relacjach? Drugi temat, że tak powiem, bardziej rozpala czy też istnieje w naszej opinii publicznej. Chodzi o obywatela polskiego w więzieniu, teraz już wypuszczonego z więzienia w RPA, Janusza Walusia. Wiadomo, że dopuścił się zbrodni w tym państwie. Nie da się jednak nie zauważyć, że ta zbrodnia miała kontekst polityczny.

Władze w RPA również podchodziły do tego rodzaju przestępstw w sposób polityczny, próbując wypracować kompromis między wymiarem sprawiedliwości, a potrzebą wypracowania pokoju społecznego poprzez pojednanie. Nie da się nie zauważyć, że w tym procesie Janusz Waluś nie był traktowany tak samo, jak inni przestępcy, którzy dopuszczali się analogicznych czynów. Osoby te uzyskiwały zwolnienie po spełnieniu określonych warunków, co zresztą sam przyznał Trybunał Konstytucyjny w RPA. Na skutek niedawnego orzeczenia z 7 grudnia Waluś został zwolniony tuż po tym, gdy został zaatakowany w więzieniu przy użyciu noża. Można przypuszczać, że założona przez władze RPA konieczność pobytu w czasie zwolnienia warunkowego na terytorium tego państwa stwarza zagrożenie dla jego życia. Jaki jest pana pogląd na tę sprawę? Jakie działania zamierza pan podjąć w tym temacie? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Radosław Fogiel (PiS):

Dziękuję serdecznie. Bardzo proszę pana ambasadora o odpowiedź.

Kandydat na ambasadora RP Adam Burakowski:

Jeśli chodzi o umowę dotyczącą handlu, rozwoju i współpracy, to jest to 90% dwustronnego handlu między krajami Unii Europejskiej i RPA. Uważam, że ten potencjał nie jest jeszcze do końca wykorzystany przez polskie firmy. Warto dodać, że pandemia COVID w RPA przebiegała może ciężej niż w wielu innych obszarach. To też stanowiło pewien problem w rozwoju wzajemnych stosunków i współpracy gospodarczej. Dlatego uważam, że teraz jest dobry moment, żeby temu wszystkiemu nadać nowy impuls.

Jeśli chodzi o sprawę pana Janusza Walusia, to jest to sprawa konsularna. Zajmuje się tym konsulat oraz Departament Konsularny, który monitoruje tę sprawę. Obecnie bezpieczeństwo zapewniają panu Walusiowi odpowiednie służby RPA. Konsulat monitoruje tę sprawę i utrzymuje kontakt z jego przedstawicielami. Jak mówię, jest to sprawa konsularna dotycząca obywatela polskiego, który przebywał w więzieniu, a obecnie jest na zwolnieniu warunkowym. Spraw konsularnych dotyczących polskich obywateli w więzieniach w różnych krajach jest niestety wiele. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Radosław Fogiel (PiS):

Bardzo serdecznie dziękuję za te odpowiedzi.

W takim razie proszę pana ministra o przedstawienie ostatniej już dziś kandydatury pana Mirosława Gojdzia na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Rzeczypospolitej Polskiej w Republice Kenii oraz w krajach dodatkowych akredytacji, tj. w Republice Madagaskaru, w Republice Mauritiusu, w Republice Seszeli, w Republice Ugandy i w Federalnej Republice Somali. Panie ministrze, bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w MSZ Paweł Jabłoński:

Bardzo dziękuję. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, chciałbym zarekomendować kandydaturę pana Mirosława Gojdzia na ambasadora Rzeczypospolitej Polskiej w Republice Kenii z dodatkową akredytacją w krajach, które pan przewodniczący wymienił. Pan Mirosław Gojdź ukończył filologię angielską w Wyższej Szkole Języków Obcych i Ekonomii w Częstochowie. Ukończył również politologię na Uniwersytecie Opolskim, prawo i gospodarkę Unii Europejskiej na Uniwersytecie Wrocławskim, a także zarządzanie w hotelarstwie i turystyce w Wyższej Szkole Gospodarki w Bydgoszczy. W latach 1981-1989 był działaczem konspiracyjnych struktur NSZZ „Solidarność" w zagłębiu miedziowym, a także Solidarności Walczącej. Był zatrzymywany i represjonowany za działalność w konspiracji. W 1994 r. w wyborach samorządowych zdobył mandat radnego

Rady Miejskiej w Lubinie. Następnie został wybrany na funkcję wiceprezydenta Lubina. Od 1998 r. przez 3 kolejne kadencje był radnym Rady Powiatu Lubińskiego. Dwukrotnie: w latach 2002-2003 oraz 2007-2010, pełnił funkcję wicestarosty powiatu lubińskiego.

Od 2012 r. pan Mirosław Gojdź pracuje w służbie zagranicznej. Specjalizuje się w dyplomacji ekonomicznej. Pracował jako pierwszy sekretarz, a następnie radca i kierownik Wydziału Promocji Handlu i Inwestycji w Ambasadzie Rzeczypospolitej Polskiej w Atenach. Od 2019 r. rozpoczął pracę jako pierwszy radca Ambasady Rzeczypospolitej Polskiej w Nikozji. Poza zadaniami dyplomacji ekonomicznej w zakresie jego obowiązków jest również ochrona interesów Skarbu Państwa za granicą. Pan Mirosław Gojdź poprzez udział w walce o niepodległość Polski oraz działalność na rzecz przemian demokratycznych przyczynił się do odzyskania i umacniania suwerenności naszego państwa. Przez działalność społeczną zasłużył się w budowaniu wspólnoty obywatelskiej Polaków w poczuciu tożsamości narodowej.

Pełniąc służbę zagraniczną przez uzyskanie korzystnych efektów ekonomicznych we wdrażaniu autorskich programów promocji polskiej gospodarki i eksportu oraz umacnianie więzi gospodarczej z Polakami za granicą zasłużył się we wzmacnianiu naszej pozycji na arenie międzynarodowej. Poprzez zaangażowanie i wspieranie za granicą działań polskich organów skarbowych, mających na celu ochronę interesów Skarbu Państwa, wniósł wkład w zwiększanie bezpieczeństwa finansowego Rzeczypospolitej Polskiej. Był wielokrotnie nagradzany i odznaczany. Otrzymał m.in. Srebrny Krzyż Zasługi, Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski, Krzyż Wolności i Solidarności, Medal Stulecia Odzyskanej Niepodległości, Srebrny Medal „Za zasługi dla obronności kraju". W 2020 r. Forum Gospodarcze Polonii Świata przyznało panu Mirosławowi Gojdziowi nagrodę tj. Orła Gospodarczego Polonii Świata. Również w 2020 r. minister finansów nadał panu Mirosławowi Gojdziowi srebrną odznakę „Zasłużony dla Krajowej Administracji Skarbowej". W 2021 r. szef Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych nadał mu Medal „Pro Patria", a w 2022 r. Medal „Pro Bono Polonia".

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, biorąc pod uwagę predyspozycje kandydata i jego życiorys pragnę z pełnym przekonaniem zarekomendować pana Mirosława Gojdzia na funkcję ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Rzeczypospolitej Polskiej w Republice Kenii i w krajach dodatkowych akredytacji. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Radosław Fogiel (PiS):

Serdecznie dziękuję. Bardzo proszę pana kandydata o zaprezentowanie koncepcji pracy na placówce.

Kandydat na ambasadora RP Mirosław Gojdź:

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Panie przewodniczący, panie ministrze, Wysoka Komisjo, dziękując panu ministrowi za prezentację mojej kandydatury chciałbym syntetycznie przedstawić Wysokiej Komisji priorytety mojej misji, które chciałbym realizować w przypadku nominacji na ambasadora Rzeczypospolitej Polskiej w Republice Kenii. W wystąpieniu odniosę się do stanu stosunków polsko-kenijskich oraz pozostałych państw podlegających kompetencji terytorialnej Ambasady RP w Nairobi sygnalizując kluczowe uwarunkowania. Na tle tych uwarunkowań zaprezentuję priorytety pracy ambasadora.

Republika Kenii. Stosunki dyplomatyczne między Polską a Kenią zostały nawiązane w 1963 r. Obecnie Ambasada RP w Nairobi jest placówką regionalną, mającą w swojej kompetencji terytorialnej także 5 innych państw wschodnioafrykańskich – Federalną Republikę Somali, Republikę Ugandy, Republikę Madagaskaru, Republikę Mauritiusu oraz Republikę Seszeli. W Polsce akredytowany jest ambasador Kenii rezydujący w Rzymie. Stosunki polsko-kenijskie uległy ożywieniu po transformacji ustrojowej w Polsce. Dotychczas odbyły się spotkania na szczeblu prezydentów. Rozmowy ministrów spraw zagranicznych odbywają się regularnie. Ze względu na strategiczną lokalizację i dobrą infrastrukturę transportową Kenia jest regionalnym ośrodkiem biznesowym, logistycznym i handlowym w Afryce Wschodniej. Wytwarza prawie połowę PKB regionu.

Podstawę gospodarki Kenii stanowi stosunkowo nowoczesne rolnictwo. Dobrze rozwinięty jest przemysł maszynowy, chemiczny, elektroniczny, włókienniczy, a także prze-

twórczy. Bardzo ważne miejsce w gospodarce zajmuje turystyka. Kenia to jeden z najbardziej perspektywicznych rynków eksportowych i inwestycyjnych w Afryce. Rząd poprzez realizację planów zrównoważonego rozwoju Kenii dąży do unowocześnienia i uprzemysłowienia kraju, inwestując przede wszystkim w infrastrukturę. W 2020 r. polski eksport do Kenii miał wartość 46,3 mln euro, natomiast import 28 mln euro. Od 2004 r. Kenia jest jednym z głównych afrykańskich beneficjantów polskiej dwustronnej pomocy rozwojowej.

Republika Ugandy. Stosunki dyplomatyczne między Polską a Ugandą zostały nawiązane w 1963 r. Relacje polsko-ugandyjskie układają się poprawnie. W Kampali działa polski konsulat honorowy. Od 2004 r. w ramach systemu małych grantów realizowana jest polska pomoc rozwojowa polegająca na budowie oddziału szpitalnego miejscowego ośrodka zdrowia oraz projekty rozwojowe prowadzone przez polskich franciszkanów. W Ugandzie znajdują się 2 polskie cmentarze. Spoczywają na nich polscy uchodźcy, którzy w 1942 r. opuścili ZSRR z armią generała Andersa. Uganda posiada znaczne, jedynie wstępnie zbadane złoża kobaltu, miedzi, cyny, wolframu i rud żelaza oraz złoża ropy naftowej. Obecnie najważniejszym sektorem gospodarki jest rolnictwo, które zatrudnia ponad 80% ugandyjskiej siły roboczej. Rozwój kraju hamuje brak podstawowej infrastruktury gospodarczej, dróg i źródeł czystej wody. Dostępu do prądu nie ma 90% mieszkańców. W 2020 r. wartość eksportu z Polski do Ugandy wyniosła 17,4 mln euro. Natomiast importowaliśmy towary za łączną kwotę 10,7 mln euro.

Republika Madagaskaru. Stosunki dyplomatyczne między Polską a Madagaskarem zostały nawiązane w 1973 r. Relacje bilateralne układają się poprawnie. W Antananarywie działa polski konsulat honorowy. Madagaskar jest jednym z najbiedniejszych państw afrykańskich. Głównym działem gospodarki jest rolnictwo, które zatrudnia ponad 80% siły roboczej. Pandemia COVID doprowadziła do zastoju sektorów turystycznego, wydobywczego oraz tekstylnego Madagaskaru. Wpłynęła także na spadek cen wanilii, najważniejszego towaru eksportowego wyspy, której jest największym producentem światowym, tj. 83% światowej produkcji. Madagaskar obfituje w cenne surowce mineralne, m.in. w rudy chromu, grafit, nikiel, złoto i kamienie szlachetne, jednak przemysł wydobywczy nie odgrywa głównej roli w gospodarce państwa. W 2019 r. wartość eksportu z Polski do Madagaskaru wyniosła 3,8 mln euro. Importowaliśmy natomiast towary za łączną kwotę 13,3 mln euro. Madagaskar jest beneficjantem środków polskiej pomocy rozwojowej. Ambasada RP w Nairobi w porozumieniu z misją salezjańską na wyspie w 2021 r. zrealizowała projekt humanitarny na Madagaskarze, którego celem było zapewnienie dostępu do trwałego źródła wody pitnej i zwiększenie bezpieczeństwa żywnościowego w jednej z wiosek regionu Grand Sud.

Republika Mauritiusu. Stosunki dyplomatyczne między Polską a Mauritiusem zostały nawiązane w 1979 r. Mauritius jest jednym z najbogatszych państw, z jednym z najwyższych PKB per capita w Afryce. Podstawą gospodarki jest turystyka, eksport wyrobów tekstylnych i uprawa trzciny cukrowej. Mauritius importuje znaczną część artykułów żywnościowych, co ma niewątpliwy związek z turystyką. Posiada dobrze rozwinięty sektor usług finansowych, telekomunikacyjnych i informatycznych. Do rozwoju gospodarczego przyczyniają się inwestycje w telekomunikację i infrastrukturę. Wzrost gospodarczy w ostatnich latach utrzymywał się na wysokim poziomie. Przyczyniła się do tego proeksportowa polityka rządu oraz status państwa stowarzyszonego z Unią Europejską, co zachęciło zagraniczne firmy do lokowania na Mauritiusie swoich przedstawicielstw oraz inwestycji. W 2019 r. Polska eksportowała na Mauritius towary o wartości 18,8 mln dolarów. Import z wyspy wyniósł 5,4 mln dolarów.

Republika Seszeli. Stosunki dyplomatyczne między Polską a Seszelami zostały nawiązane w 1979 r. Wzrost gospodarczy w ostatnich latach utrzymywał się na wysokim poziomie. Seszele są najbogatszym państwem w Afryce Subsaharyjskiej. Mają największy PKB per capita w Afryce. Podstawą gospodarki Seszeli jest turystyka, która zatrudnia ok. 30% czynnej zawodowo populacji i przynosi ok. 80% wpływów budżetu. Seszele importują znaczną część artykułów żywnościowych, co ma niewątpliwy związek z turystyką. Bezrobocie utrzymuje się na pięcioprocentowym poziomie. Na rynku odczu-

wany jest znaczny brak siły roboczej. Polska eksportowała na Seszele towary o łącznej wartości ok. 3,9 mln dolarów. Import z wysp wyniósł 3,2 mln dolarów.

Federalna Republika Somali. Stosunki dyplomatyczne między Somalią a Polską zostały nawiązane w 1962 r. Somalia jest jednym z najbiedniejszych krajów świata, w którym na zniszczenia wojenne nakładają się cykliczne susze w Rogu Afryki, które skutkują dramatycznym spadkiem produkcji rolnej. Na ok. 6 mln osób szacuje się liczbę Somalijczyków potrzebujących pomocy humanitarnej. Przeprowadzone wstępne badania geofizyczne potwierdziły istnienie w Somalii zasobów ropy naftowej i gazu, rud żelaza, metali rzadkich oraz uranu. Kontakty polityczne między Polską a Somalią aktualnie w zasadzie nie istnieją. Rząd Somalii kontroluje tylko część terytorium kraju. Znaczne obszary znajdują się pod kontrolą organizacji uznawanych za terrorystyczne lub lokalnych watażków. Międzynarodowa współpraca gospodarcza ma śladowy charakter.

Występujące uwarunkowania dla Kenii oraz pozostałych państw podlegających kompetencjom terytorialnym Ambasady Rzeczypospolitej Polskiej w Nairobi są odmienne. Zaliczane są one zarówno do najpiękniejszych krajów świata, jak i najbogatszych krajów w Afryce. Dlatego priorytetowe zadania ambasady w tych krajach będą się różnić. Priorytetowe zadania w zakresie dyplomacji publicznej i kulturalnej, promocja polskiego zaangażowania w pomoc Ukrainie i wsparcia dla ruchów demokratycznych na Białorusi oraz promocja wizerunku Polski jako wiarygodnego partnera i aktywnego członka organizacji międzynarodowych będzie wsparta projektami regionalnymi. W ramach kształtowania pozytywnego wizerunku Polski zorganizowane zostaną obchody sześćdziesiątej rocznicy nawiązania stosunków dyplomatycznych między Polską a Kenią, w tym wizyta studyjna do Polski dla dziennikarzy z Kenii oraz wystawy w ramach Dni Polskiego Dziedzictwa.

Ważnym zadaniem będzie promocja nauczania języka polskiego oraz zainspirowania studiów prawoznawczych we współpracy z Uniwersytetem Kenyatta w Nairobi. W zakresie regionalnym istotna będzie realizacja projektów i inicjatyw dotyczących wspólnej historii Polski i państw Afryki Wschodniej, w tym w ramach promowania wkładu polskiej nauki w rozwój nauki światowej oraz osiągnięć polskich naukowców za granicą organizacja tematycznych wystaw w Kenii i Ugandzie pt. „Wybitni Polacy pracujący w Afryce”. Priorytetem będzie utworzenie stałej wystawy w Muzeum Narodowym w Kampali poświęconej polskim uchodźcom przybyłym z Syberii wraz z prezentacją sylwetki generała Andersa i dokonań II Korpusu Polskiego. Stałym zadaniem będzie opieka nad miejscami pamięci i pochówku obywateli polskich w Ugandzie i Kenii.

Priorytetowe zadania w zakresie dyplomacji ekonomicznej. Zadaniem dyplomacji ekonomicznej stanowiącej jeden z najważniejszych elementów dyplomacji racji stanu jest zapewnienie reprezentacji dyplomatycznej interesów ekonomicznych Rzeczypospolitej Polskiej za granicą. Korzystając z moich doświadczeń z pracy w Ambasadach Rzeczypospolitej Polskiej w Atenach, Nikozji i Valletcie we wspieraniu polskiego eksportu, ekspansji zagranicznej oraz zwiększania bezpieczeństwa finansowego Rzeczypospolitej Polskiej, w zakresie zadań dyplomacji ekonomicznej zaprezentuję główne programy i inicjatywy, których zastosowanie wzmocni polską obecność gospodarczą w Kenii oraz w pozostałych krajach akredytacji. Analiza struktury importu Kenii wskazuje, że to jeden z najbardziej perspektywicznych rynków w Afryce dla wszystkich polskich specjalności eksportowych ujętych w branżowych programach promocji. Szerokie zastosowanie może znaleźć program Marka Polskiej Gospodarki prowadzony przez Polską Agencję Inwestycji i Handlu oraz program „Wsparcie małych i średnich przedsiębiorstw w promocji marek produktowych”, realizowany przez Polską Agencję Rozwoju Przedsiębiorczości.

Dużą szansą dla polskiego eksportu jest kenijski rynek produktów rolno-spożywczych, który jest jednym z najszybciej rozwijających się w Afryce. Występuje tu związek z turystyką. Dlatego szeroki asortyment HoReCa, dotyczący zwłaszcza dostaw żywności oraz wyposażenia hoteli i restauracji, to szansa dla polskiego eksportu, także na Mauritiusie i na Seszelach. W zakres branżowego wsparcia eksportu wpisuje się program Polska Smakuje, realizowany przez Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa. Dynamicznie rozwija się kenijski rynek kosmetyków – obecnie zajmuje trzecie miejsce w Afryce Subsaharyjskiej – oraz rynek produktów chemicznych i maszynowych. W tych sektorach Polska posiada wysoki potencjał eksportowy polskich marek produktowych.

W ramach kredytów rządowych polskie Ministerstwo Finansów prowadzi działania mające na celu uruchomienie monitorowania obsługi kredytów pomocy wiązanej udzielanych rządom innych krajów. Warunkiem otrzymania kredytu jest realizacja kontraktu przez polskich eksporterów, co daje możliwość wejścia na rynki. Kenia w 2015 r. skorzystała z kredytu wiązanego udzielonego przez Polskę, klasyfikowanego jako pomoc rozwojowa z przeznaczeniem dla kenijskiego sektora rolnictwa i przetwórstwa. Należy kontynuować dotychczasowe działania w Kenii oraz zastosować ten instrument w Ugandzie i na Madagaskarze, które są rynkami perspektywicznymi dla polskiej oferty usług w realizacji publicznych inwestycji infrastrukturalnych. Doskonale w zakres finansowego wsparcia eksportu w formie pomocy wiązanej w Kenii i pozostałych krajach wpisuje się program Ministerstwa Klimatu i Środowiska GreenEvo, którego podstawą jest wsparcie za granicą polskich innowacyjnych technologii środowiskowych.

Fundusz Ekspansji Zagranicznej zarządzany przez PFR TFI wspiera finansowo duże i odważne przedsięwzięcia polskiego biznesu, które pozwolą zwiększyć udział polskich firm w rynkach międzynarodowych. Fundusz inwestuje bezpośrednio w zagraniczne spółki należące do polskich firm obejmując udziały i dzieląc z polskimi partnerami ryzyko inwestycji. Fundusz wsparł zagraniczne projekty polskiego biznesu w wielu krajach, także w branży hotelarskiej na rynkach o podwyższonym ryzyku inwestycyjnym. Oferty Funduszu Ekspansji Zagranicznej stwarzają polskim przedsiębiorstwom wszystkich branż nowe możliwości inwestycyjne. Mogą one także znaleźć szerokie zastosowanie w Kenii i w pozostałych państwach regionu. W związku z niższymi wycenami aktywów po pandemii jest to szczególnie korzystny okres na inwestycje w hotelarstwie i turystyce w Kenii, na Madagaskarze, Mauritiusie i Seszelach. Wszystkie wymienione programy mogą mieć szerokie zastosowanie w Kenii oraz innych krajach Afryki Wschodniej. W celu skutecznego ich wdrażania niezbędna jest koordynacja działań wszystkich zaangażowanych instytucji.

Ambasada Rzeczypospolitej Polskiej w Nairobi powinna przejąć rolę ogniwa wiodącego w zakresie uzyskania efektu synergii, który poprzez wykorzystanie wszystkich dostępnych zasobów przełoży się na konkretne wyniki w postaci dynamicznego wzrostu eksportu i inwestycji zagranicznych. Ważnymi zadaniami placówki we współpracy z polskimi inwestorami i eksporterami będzie aktywny udział w imprezach promocyjnych, wspieranie misji gospodarczych oraz opracowanie wysokiej jakości analiz sektorowych i branżowych na podstawie badań rynku prezentujących możliwości nawiązania korzystnych relacji handlowych oraz materiału analitycznego pomocnego w przygotowaniu inwestycji. Placówka będzie udzielała wsparcia w kontaktach z administracją rządową i lokalną wszystkich szczebli oraz podejmowała dyplomatyczne działania interwencyjne na rzecz polskich podmiotów gospodarczych napotykających na formalne lub nieformalne bariery mające charakter dyskryminujący.

Priorytetowe działania w zakresie opieki nad Polakami za granicą i kontakty z Polonią. Polityka polonijna w ostatnich latach uległa istotnym przemianom, które znalazły wyraz w treści rządowego programu współpracy z Polonią jako kluczowego dokumentu zawierającego jej założenia. Realizując założenia tej polityki niezbędne jest zorganizowanie konsulatów honorowych Rzeczypospolitej Polskiej na Seszelach i Mauritiusie oraz zaktywizowanie istniejących w Ugandzie i na Madagaskarze. Konsulaty honorowe oprócz bieżącej opieki konsularnej nad rosnącą liczbą obywateli polskich przybywających w celach turystycznych będą centrami życia polonijnego i miejscem inicjatyw na rzecz wspólnoty polonijnej. Otrzymają także nowe zadania promocji polskiej gospodarki i ekspansji zagranicznej oraz wspierania i podejmowania interwencji na rzecz polskich podmiotów gospodarczych. Polonia w Kenii nie jest liczna. Stanowi część kenijskiej klasy średniej. Z Polską utożsamia się także kilkudziesięciu Kenijczyków, absolwentów polskich uczelni, wśród których są osoby prowadzące własną działalność gospodarczą, menedżerowie w sektorze przemysłowym i ekonomiści. Na podstawie doświadczeń biznesowych osób mających związki z Polską zainicjuję powołanie Klubu Polonijnych Przedsiębiorców. Będzie to miejsce aktywizacji gospodarczej Polonii. Zagospodarowany zostanie ogromny potencjał wiedzy i lokalnych relacji gospodarczych osób mających

związki z Polską na rzecz wzmocnienia polskich relacji biznesowych i współpracy z polskimi eksporterami.

Priorytetowe zadania z zakresu dwustronnych relacji politycznych i gospodarczych. Kenia jako potencjalne drzwi do zagranicznej ekspansji polskiego biznesu w Afryce powinna być stałym punktem wizyt kierownictwa resortu spraw zagranicznych oraz resortów gospodarczych. Współpraca z polskimi instytucjami w zakresie ich przygotowania i realizacji będzie podstawowym zadaniem Ambasady Rzeczypospolitej Polskiej w Nairobi. Niezbędne jest zwiększenie dynamiki dwustronnych relacji politycznych. W tym celu wskazane jest dążenie do realizacji wizyty ministra spraw zagranicznych Rzeczypospolitej Polskiej w Kenii i Ugandzie, podpisanie umowy o dwustronnej współpracy politycznej, ożywienie polsko-kenijskich kontaktów parlamentarnych oraz lobbing na rzecz utworzenia ambasady Republiki Kenii w Warszawie. Niezbędne jest poszerzenie współpracy instytucjonalne oraz podpisanie dwustronnych umów dotyczących ochrony informacji niejawnych, współpracy w dziedzinie cyfryzacji w obszarach związanych z wymianą handlową i inwestycjami, współpracy w dziedzinie surowcowej i rolnictwa.

Wielki wpływ na zwiększenie dynamiki w dwustronnych relacjach politycznych i gospodarczych miałaby pierwsza w historii wizyta prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej w Kenii. W ramach dwustronnych kontaktów gospodarczych istotne znaczenie będzie miało powołanie polsko-kenijskiej izby gospodarczej oraz analogicznych izb w pozostałych krajach. Bilateralne izby handlowe są naturalnym partnerem ambasad w realizacji zadań w zakresie rozwoju dwustronnych stosunków gospodarczych. Głównym wydarzeniem bilateralnym mogłoby być polsko-kenijskie forum gospodarcze z udziałem kierownictw resortów gospodarczych, przedsiębiorców i instytucji wspierających biznes. Niezbędne jest nawiązanie współpracy dwustronnej krajowych izb gospodarczych oraz krajowych instytucji wspierających biznes. Należy rozpoznać możliwości bezpośredniej współpracy regionów w celu wspólnego inspirowania inicjatyw, w tym regionalnych wizyt studyjnych i misji gospodarczych finansowanych ze środków regionalnych programów operacyjnych.

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, przedstawiłem Wysokiej Komisji priorytety mojej misji w zakresie zwiększania aktywności Ambasady Rzeczypospolitej Polskiej w Nairobi w realizacji celów dyplomacji publicznej oraz dyplomacji ekonomicznej. Zaprezentowałem także narzędzia w postaci programów i inicjatyw, których wdrożenie przyczyni się do budowania i wzmocnienia pozytywnego wizerunku Polski oraz wzmocnienia polskiej obecności gospodarczej. Tym samym podniesiona zostanie pozycja międzynarodowa Polski w Kenii oraz pozostałych krajach podlegających kompetencji terytorialnej Ambasady Rzeczypospolitej Polskiej w Nairobi. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, proszę o pozytywne zaopiniowanie mojej kandydatury. Dziękuję za uwagę.

Przewodniczący poseł Radosław Fogiel (PiS):

Bardzo serdecznie dziękuję. Zapraszam państwa posłów do zadawania pytań. Czy są kolejne zgłoszenia? Zatem na tym zamkniemy listę mówców. Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Krystian Kamiński (Konfederacja):

W sumie chciałem spytać o Kenię i o perspektywy dyplomacji gospodarczej, ale myślę, że już pan bardzo szczegółowo na ten temat odpowiedział. Mam jeszcze pytanie z zakresu pana odpowiedzialności konsularnej. Naturalnie, chodzi o Somalię. To państwo, które od 1991 r. stało się nieomal synonimem państwa upadłego. Od 2012 r. różne frakcje zgodziły się na konstytucję tymczasową, a na przełomie zeszłego i bieżącego roku udało się wyłonić parlament. Jaka jest perspektywa zmiany sytuacji w Somalii, która jest rozsadnikiem niestabilności w całym regionie Rogu Afryki? Naturalnie, wpływa to także na Europę poprzez fale migracji z tego państwa. Z materiału informacyjnego, który dostaliśmy wynika, że pomoc humanitarna dla tego państwa jest znikoma. Czy uważa pan za konieczne jej zwiększenie czy nie ma takiej potrzeby? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Radosław Fogiel (PiS):

Serdecznie dziękuję. Bardzo proszę o odpowiedź.

Kandydat na ambasadora RP Mirosław Gojdź:

Istotnym wydarzeniem dla stabilizacji rozwoju Somalii była podjęta pod koniec marca przez Bank Światowy i Międzynarodowy Fundusz Walutowy decyzja o zwolnieniu Mogadiszu z części długu zagranicznego. To może być wpływ, który pozwoli na stabilizację w Somalii, także polityczną. Procesy, które zostały podjęte w Somalii rokują, że ta sytuacja może ulec zmianie. W najbliższym czasie może dojść do przełomu w tym zakresie. Co prawda rząd kontroluje niewielką część terytorium Somalii, bo właściwie poza kontrolą jest cały obszar państwa poza stolicą, więc ewentualny wpływ decyzji, które będę podejmowane przez rząd Somalii, będzie w tym zakresie minimalny. Tylko działania międzynarodowe mogą przyczynić się do zmiany tej sytuacji.

Przewodniczący poseł Radosław Fogiel (PiS):

Bardzo serdecznie dziękuję za odpowiedź.

W związku z tym będziemy przystępować do głosowania nad wszystkimi trzema kandydaturami. Zgodnie z uświęconym tradycją obyczajem kandydatów oraz środków masowego przekazu proszę o opuszczenie sali na czas głosowania. Bardzo proszę wszystkich państwa o zalogowanie się. Za chwilę będziemy przystępować do głosowań.

W związku z tym, szanowni państwo, poddaję pod głosowanie pierwszą kandydaturę, kandydaturę pana Konstantego Radziwiłła na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Rzeczypospolitej Polskiej w Republice Litewskiej. Pierwsze głosowanie – pan Konstanty Radziwiłł. Kto jest za pozytywnym zaopiniowaniem kandydatury? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Serdecznie dziękuję.

Poprosimy o wyniki. Głosowało 20 posłów. Za było 12, przeciw 8, nikt się nie wstrzymał. Stwierdzam, że Komisja pozytywnie zaopiniowała kandydaturę pana Konstantego Radziwiłła.

Poddaję pod głosowanie kandydaturę pana Adama Burakowskiego na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Rzeczypospolitej Polskiej w Republice Południowej Afryki oraz w krajach dodatkowej akredytacji. Kto z państwa jest za pozytywnym zaopiniowaniem? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał?

Proszę o wyniki. Głosowało 20 posłów, 20 posłów za. Stwierdzam, że Komisja jednogłośnie pozytywnie zaopiniowała kandydaturę pana Adama Burakowskiego.

Trzecia kandydatura, to kandydatura pana Mirosława Gojdzia na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Rzeczypospolitej Polskiej w Republice Kenii oraz w krajach dodatkowych akredytacji. Kto jest za pozytywnym zaopiniowaniem tej kandydatury? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał?

Poproszę o wyniki. Głosowało 20 posłów, 17 posłów za, 0 głosów przeciw, 3 głosy wstrzymujące się. Stwierdzam, że Komisja pozytywnie zaopiniowała kandydaturę pana Mirosława Gojdzia.

Proszę zaprosić kandydatów na salę. Od razu państwu powiem, gwoli przypomnienia, że za chwilę będziemy jeszcze przyjmować plan pracy. Wiem, że niektórzy już mają kolejne posiedzenia komisji, ale proszę tych, którzy mogą, żeby pozostali na sali.

Szanowni panowie, bardzo serdecznie gratuluję pozytywnych opinii Komisji. Życzę panom sukcesów w pracy na placówkach.

W związku z tym tę część porządku dziennego mamy zrealizowaną.

Przechodzimy do realizacji pkt 2, tj. do rozpatrzenia projektu planu pracy Komisji na pierwszą część nadchodzącego roku.

Marszałek Sejmu, zgodnie z art. 150 ust. 1 pkt 1 regulaminu Sejmu, zwróciła się do Komisji o uchwalenie planu pracy na okres od 1 stycznia do 31 lipca 2023 r. Otrzymali państwo projekt przygotowany na podstawie zgłoszeń państwa posłów – przy tej okazji serdecznie dziękuję tym, którzy zgłosili swoje propozycje – i bieżącej analizy tego, na ile dziś możemy to przewidzieć, czym mogłaby się zajmować Komisja w pierwszej połowie przyszłego roku. Zaraz udzielę głosu pani poseł. Oczywiście, plan ma charakter ramowy. Nie uwzględnia stałych i powtarzalnych elementów, takich jak: ratyfikacje, nominacje ambasadorskie i inne kwestie kierowane do nas przez panią marszałek, które wypełniają dużą część naszego czasu. Czy są uwagi lub propozycje? Domyślam się, że właśnie w tym punkcie zgłosiła się pani poseł Tracz. Zaraz potem pan poseł Nitras. Bardzo proszę, pani poseł.

Poseł Małgorzata Tracz (KO):

Panie przewodniczący, ja także zgłosiłam propozycję do planu pracy. To była „Informacja Ministerstwa Spraw Zagranicznych na temat działań na rzecz zwiększenia liczby kobiet na stanowiskach związanych z kształtowaniem polskiej polityki zagranicznej”. Chyba dzisiaj mamy przykład, że kobiet w polityce zagranicznej rzeczywiście brakuje. Sam skład Ministerstwa Spraw Zagranicznych też jest tego dowodem. Wydaje mi się, że to jest bardzo ciekawy temat. Prawda? To jest trend, który obserwujemy w wielu państwach europejskich i nie tylko europejskich, że podejmowane są działania na rzecz zwiększania liczby kobiet w dyplomacji, więc proponuję, żeby tę propozycję przegłosować.

Przewodniczący poseł Radosław Fogiel (PiS):

Dziękuję. Zaraz odpowiem. Bardzo proszę, pan poseł Nitras.

Poseł Sławomir Nitras (KO):

Dziękuję, panie przewodniczący. Mam tylko pytanie. Z pewnym zaskoczeniem przyjąłem informację o tym, że w lutym jest planowana prezentacja tez expose ministra spraw zagranicznych. Czy to oznacza, że planowane jest expose ministra spraw zagranicznych w lutym lub zaraz po lutym? Czy panu przewodniczącemu coś na ten temat wiadomo? O ile dobrze pamiętam, od kilku dobrych albo niedobrych lat takiego expose nie było.

Przewodniczący poseł Radosław Fogiel (PiS):

Bardzo serdecznie dziękuję. Tak się składa, że chyba od razu odpowiem na pytania obojga państwa posłów. Jeśli chodzi o panią poseł, to tak. Był ten projekt. Oczywiście, nie chcę go w żaden sposób oceniać, bo być może równie dobrze mógłby być tematem interpelacji. Ale w związku z tym, że po moich konsultacjach z ministrem spraw zagranicznych uzyskałem informację, że w przyszłym roku jest planowane expose ministra spraw zagranicznych – COVID uniemożliwił to w poprzednich latach – w związku z tym taka jest moja skonsultowana propozycja. Skonsultowaliśmy ten plan pracy w prezydium. Myślę, że kwestia, którą pani porusza jest wycinkiem polityki kadrowej ministerstwa w ogóle. Domyślam się, że przy okazji prezentacji tych tez będą pewnie też pytania w tej kwestii. Nie wiem, czy pan poseł Zalewski jeszcze tam jest. Proponowałbym po prostu uznać, że ten element będzie się idealnie wpasowywał w posiedzenie Komisji, na którym będzie prezentacja tez.

Odpowiadając na pytanie pana posła Nitrasa powiem, że tak. Taki jest plan pana ministra, żeby – jeśli to się uda – zrobić to w lutym. To zależy również od dostępności innych organów administracji państwowej, żeby takie expose się odbyło. Tak, że jeżeli pani poseł przyjmie te wyjaśnienia proponowałbym, żeby w ten sposób to zorganizować.

Poseł Małgorzata Tracz (KO):

Myślę, że temat obecności kobiet w polityce zagranicznej jest naprawdę ważnym tematem, więc chciałabym jednak głosować tę kwestię. Zauważmy, że Francja czy Szwecja… Coraz więcej państw po prostu idzie w tym kierunku. Dla mnie osobiście – i myślę, że dla wielu osób – ważna jest informacja uzyskana od ministra, czy w ogóle państwo polskie podejmuje działania w kierunku feministycznej polityki zagranicznej i w kierunku zwiększenia liczby kobiet w dyplomacji. Dlaczego znowu mamy odstawać od innych państw?

Przewodniczący poseł Radosław Fogiel (PiS):

Dziękuję bardzo, pani poseł. Jeśli nie ma zgody pani poseł, to oczywiście, za chwilę będziemy głosować. Akurat ja z kolei jestem osobiście zwolennikiem przede wszystkim efektywnej i skutecznej polityki zagranicznej bez innych przymiotników. Raczej uważam… Już pani przewodniczącej umożliwiam. Akurat uważam używając anglosaskiego określenia, że polityka zagraniczna powinna być gender blind, a nie… Powinniśmy się skupiać na kompetentnych kandydatach bez podziału na płeć. Jeżeli pani poseł to podtrzymuje, to – oczywiście – zaraz będziemy głosować.

Poseł Małgorzata Tracz (KO):

Panie przewodniczący, obecnie nieco inne jest podejście unijne.

Poseł Barbara Bartuś (PiS):

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, chciałam powiedzieć, że od lat jestem przewodniczącą delegacji do Zgromadzenia Parlamentarnego OBWE. Ten temat staje m.in. na posiedzeniach OBWE. To może jest forum, na którym można o tym dyskutować. Przy okazji chciałam stwierdzić, pani poseł, że Polska na tle innych państw, w tym zachodnioeuropejskich, jest uplasowana bardzo wysoko. Zresztą widać to nawet, jeżeli chodzi o polski Sejm. Mamy marszałka kobietę. Nie brakuje tutaj kobiet. Mamy wiele kobiet, które są przewodniczącymi komisji oraz na różnych stanowiskach. Tak samo, jeżeli chodzi o zarobki, Polska plasuje się na jednej z najwyższych pozycji. Uważam, że w tej chwili jesteśmy na posiedzeniu Komisji Spraw Zagranicznych i przyjmujemy plan pracy Komisji Spraw Zagranicznych, czyli to, jakie Polska, czyli nasze państwo, ma relacje dyplomatyczne, jaką prowadzi politykę zagraniczną. Uważam, że jeżeli chce pani ten temat podnosić, to jest jeszcze Komisja do Spraw Unii Europejskiej, jeżeli chce się pani porównywać z krajami unijnymi. Nie wprowadzajmy tutaj tematów zastępczych.

Zajmijmy się tym, co należy do naszej Komisji. Należy do niej bardzo duży zakres spraw. Spektrum spraw, które tutaj powinniśmy omawiać, jest bardzo duże. Plan pracy, który mamy przygotowany na najbliższe półrocze, jest taki, że posiedzeń będzie bardzo dużo, biorąc pod uwagę obowiązki, które są. Jestem zdecydowanie przeciwna temu, żeby rozszerzać nasz plan pracy o punkt, który tak naprawdę w zakresie naszej Komisji nie powinien się znaleźć. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Radosław Fogiel (PiS):

Dziękuję, pani przewodnicząca. Zatem niech Komisja rozstrzygnie. Mamy propozycję pani poseł Tracz uzupełnienia planu pracy. Bardzo proszę, przegłosujmy ją. Kto z państwa posłów jest za dodaniem tego punktu do planu pracy? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Serdecznie dziękuję.

Proszę o wyniki. Głosowało 18 posłów. Za uzupełnieniem było 7, przeciw 11, żaden poseł się nie wstrzymał. W związku z tym Komisja nie przyjęła tej poprawki.

Jeżeli nie usłyszę więcej uwag zapytam, czy plan pracy chcą państwo przegłosować, czy możemy uznać, że jeżeli nie ma sprzeciwu, Komisja przyjęła plan pracy? Nie słyszę sprzeciwów. Nie słyszę wniosków racjonalizatorskich.

W związku z tym stwierdzam, że Komisja uchwaliła plan pracy upoważniając przewodniczącego… Nie. Tu nie mamy potrzeby wprowadzania poprawek redakcyjnych.

Jeszcze ostatni punkt porządku dziennego – sprawy bieżące.

Czy ktoś pragnie zabrać głos w sprawach bieżących?

Jeśli nie, to informuję, że na tym porządek obrad został wyczerpany. Protokół z posiedzenia zostanie wyłożony do przejrzenia w sekretariacie Komisji.

Serdecznie państwu dziękuję. Zamykam posiedzenie Komisji.